Nr. 62 (z dod. por.). Dnia 2 marca. Sroda. Dnia 19 lutego (2 marca) 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jede wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Freudlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana. Dzisiaj nieszporów nie będzie.

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kaplicy Pana Jezusa przy kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się solenne nabożeństwa odpustowe z całodziennem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami i drugiemi nieszporami w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) i w kaplicy św. Kazimierza na Tamce.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W dniu jutrzejszym zbiera się na sesję po półtorarocznej blizko przerwie siedemnaście sejmów koronnych Przedlitawji. Sześciotygodniowy okres, jaki naznaczono czynności prawodawczej sejmów, nieskąpym będzie w burze, które — co prawda — pomieszczą się w szklance wody.

Najwięcej wzruszeń zapowiada sejm czeski. Rząd, wierny pamiętnym punktacjom ugodowym, mimo niesprzyjających warunków, wniesie do izby prazkiej resztę projektów ugodowych, a między innemi także pierwsze, gotowe już elaboraty, dotyczące nowego podziału Czech na okręgi sądowe wedle narodowości. Dotąd zdołano ukończyć pracę demarkacyjną w dwóch okręgach: Weckelsdorf i Gabel; reszta nastąpi później, jeżeli sejm czeski nie poweźmie uchwał zasadniczych, które pracę kodyfikacyjną w tym kierunku uczynią w przyszłości zbyteczną.

Większość czeska izby, złożona z trzech grup: szlachecko-magnackiej, staroczeskiej i młodoczeskiej, oświadczy się za usunięciem ugody z porządku dziennego, a powrotem do zaniedbanych przez ugodę a palących kwestyj: regulacji rzek, budowy nowych kolei, przymusowej asekuracji i t. d. Ta tylko w solidarnem zresztą stanowisku odpornem czechów będzie różnica, że podczas, gdy młodoczesi oświadczą się bezwzględnie i zasadniczo przeciw ugodzie, jako naruszającej prawa historyczne i całość terytorjalną ziemi św. Wacława, staroczesi wraz z kurją szlachty feodalnej zażądają tylko odroczenia dzieła ugody do szczęśliwszej pory. Rząd i niemcy czescy będą stali przy słowie i podpisach pod aktem ugody z d. 19-go stycznia 1890 r.

W sejmie istryjskim mniejszość chorwacka zamierza domagać się uznania swoich praw historycznych w Istrji; w Krainie słoweńcy ponowią znane skargi na tak zwany ucisk przewagi niemieckiej, a do sejmu tyrolskiego, w którym klerykalizm niemiecki góruje, nie wstąpią tym razem włosi z południowego Trentina. Sejm bukowiński musiano rozwiązać, ponieważ pełen sensacyjnych efektów zatarg pomiędzy prezydentem rządu krajowego w Czerniowcach, hr. Pace, a marszałkiem krajowym, bar. Aleksandrem Wasylką, opróżnił izbę sejmową, wywołując po stronie posłów innych narodowości solidarną dezercję. Sejm bukowiński liczy 31 posłów, złożyło mandaty 17-u, zostało czternastu rdzennych rumunów, niestanowiących kompletu.

Pobudką do sporu był list anonimowy, otrzymany niedawno przez namiestnikowa bukowińska, hrabinę Pace. List ten, uwłaczający kobiecie, miał napisać znany szeroko w kraju i popularny bojar rumuński, baron Mustaca, *alter ego* najwyższego dygnitarza autonomicznego Bukowiny, barona Wasylki. Mustaca usprawiedliwił się, odpierając insynuację, jakoby on był autorem nieprzystojnego anonimu. Gdy wszakże hr. Pace „w części" tylko uwierzył zapewnieniom Mustacy, posłał mu tenże sekundantów. Hr. Pace mianował swoich; wzajemna narada umorzyła stronę honorową zatargu, przeszedł on wszakże na pole polityczne. Marszałek krajowy wydrukował w głównym organie miejscowym komunikat, zarzucający postępowaniu hrabiego Pace „niepoprawność", a równocześnie ani jeden z zaproszonych bojarów rumuńskich nie przybył na bal w pałacu namiestnikowskim. Hr. Pace i baron Wasylko pospieszyli na wyścigi do Wiednia, aby w obliczu hr. Taaffego stoczyć rozstrzygającą walkę. Zdaje się, że hr. Pace wygrał, gdyż baron Wasylko w tychże samych *Bukowinaer Nachrichten* odwołał zarzut, uczyniony p. prezydentowi prowincji. Tymczasem jednak posłowie, uznający zasługi i przymioty hr. Pace, złożyli demonstracyjnie mandaty do sejmu, nie chcąc zasiadać w izbie, której przewodniczy baron Wasylko. Oto jak z „ćwiartki papieru" wywiązuje się zażarta kampanja wyborcza.

W niedzielę w Berlinie uroczystym bankietem w „Kaiserhofie" święcono dwudziestopięciolecie powstania partji narodowo-liberalnej; pięciu już tylko żyje dzisiaj członków pierwszego północno-niemieckiego parlamentu (konstytuanty), który zgromadził się d. 24-go lutego 1867-go r. w Berlinie. W d. 28-ym lutego t. r. przyszło do zawiązania frakcji narodowo-liberalnej, na której czele stanął dotychczasowy jej przewódzca, Rudolf Bennigsen. W dniu owym przystąpiło do nowej grupy politycznej 53 deputowanych, po kilkunastu dniach już liczyła ich 71. Wybory, które odbyły się w d. 31-ym sierpnia 1867-go r., wzmocniły frakcję do 85 głosów, wybory z r. 1871-go nawet do 150. W r. 1874-ym wybrano nacjonal-liberałów 151, w r. 1877-ym 126, w r. 1878-ym 97, w r. 1881-ym po zerwaniu z nimi sojuszu przez księcia Bismarka już tylko 45, w r. 1884-ym 50, w r. 1887-ym, skutkiem zawarcia pod egidą kanclerską pamiętnego kartelu z konserwatystami, stronnictwo urasta znowu w siłę 98 głosów, a w r. 1890-ym spada napowrót do 41. Na szalach jego losów ważyła, jak widzimy, sporo łaska i niełaska księcia Bismarka.

Bankiet rozpoczął się mową Bendy na cześć cesarza, poczem wśród uroczystej ciszy, towarzyszącej szczeremu uwielbieniu, powstał sędziwy Bennigsen,

Listy do Redaktora.

III.

Kochany redaktorze! Mam to przekonanie,
Że czytając me listy, myślisz: galicjanie,
To chyba jakaś nacja, że pożal się Boże!
Mylisz się i to grubo, zacny redaktorze!
Bowiem, choćby dlatego tylko, że Galicja
Tak dokładnie rymuje z wyrazem Ambicja,
I że, jak to wiadomo, leży w środku świata,
Musi być krajem, w którym polor i oświata,
I tym podobne cnoty zimne i gorące,
Kwitną, jak *Męzka stałość* *), puszysta na łące.
Ta wprawdzie, gdy dojrzeje, za lada podmuchem,
Traci cały swój urok, wraz z misternym puchem,
I staje się badylem—zielskiem pogardzonem,
Wszakże do czasu błyszczy żółto na zielonem.
Jeśli moja przenośnia nie jest dość wspaniałą,
Mogę napisać inną, —to kosztuje mało;
Naprzykład, że z nas mądrość, jak z wulkanu, bucha.
Powyższa paplanina dotyczy spraw ducha.
Cóż dopiero gdy myślę o realnej sprawie?
Serce moje w tak wielkiej pogrąża się sławie,
I taka pała dumą, że aż dla ochłody
Wypić muszę w tem miejscu szklankę zimnej wody...
Co uczyniwszy, proszę: niech mąż, czy niewiasta
Porówna nasze, tutaj, z waszemi, tam, miasta...
Cóż wy macie? Warszawę! Doskonale! Brawo!
Czem jest jednak Warszawa? Czem? prostą War-
[szawą!
Powiadają, że ładna—wierzę; że nie biedna—
Wierzę, lecz co to znaczy, gdy jest tylko jedna!
Gdy my, tymczasem, mamy, Boże odpuść winy,
Aż dwa ogniska,—bajki Wiednie i Berliny!
Aż dwa ogniska mamy, które żadną hecą,
Ale prawdziwem światłem grzeją nas i świecą.
Jak się one mianują, powiedzieć rzecz łatwa,
Wie o tem ledwo z pieluch wywinięta dziatwa;
Ja jednakże nie powiem, albowiem się boję...
Każdy ma uprzedzenia i obawy swoje.
Ja, naprzykład, rzecz lubię traktować z ostrożna,
Ażeby w danym razie wykłamać się można.
Gdy raz nazwawszy kogo zerem lub miernotą,
Ani wiesz w jakie możesz wleźć szkaradne błoto.
Ztąd to, chcąc sen spokojny mieć i plecy całe,
Powiem, że owe nasze dwa miasta wspaniałe
Zwą się: jedno—*Pawików*, a drugie—*Indyków*.
Tutaj muszę przeprosić panów gramatyków,
Że jeśli w dalszym ciągu niniejszej ramoty,
Przedstawiając żyjące w tych miastach istoty,
Spotkam się raz i drugi z onych liczbą mnogą,
Nie całkiem gramatyczną pójdę sobie drogą;
Z Indykowem rzecz prosta; bo czy będę mury
Tego miasta opiewał, czy doły czy góry,
Czy to wspaniałych mężów, czy miłe dziewczęta,
Mogę pisać: Indyki albo Indyczęta...
Lecz co do Pawikowa, rzecz zupełnie inna.
Bowiem *Pawikowanie* byłaby nie płynna
Forma, a i cudaczna. Czyż nie lepsze zdanie
Będzie, gdy powiem prosto: szlachetni *Pawianie?*
Zaznaczam, że *Pawianie* mówię, nie *Pawiany*;
Boby to było brzydko. Jestem przekonany,
Że nawet akademja sławna, pawikowska,
Której na sercu leży o nasz język troska,
Za tę moją licencję szczerze mi przyklaśnie;
Bo oto uroczyście ogłosiła właśnie,
Po wieloletniej męce, że każda osoba
Może sobie tak pisać, jak się jej podoba.
Tak więc jestem w porządku—co zaś do urazy,
Jaką Paw i od niego idące wyrazy
Mogłyby ściągnąć na mnie, nie lękam się wcale.
Albowiem wszyscy wiedzą o tem doskonale,
Że Paw' choć może nadto cokolwiek się puszy,
A i krzykiem fałszywym często drażni uszy,
Wszakże jest ptakiem pięknym i wspaniałym który
Darzy swych wielbicieli złocistemi pióry.
Lecz ostatecznie o to nie boli mnie głowa.
Ja mieszkam o pięćdziesiąt mil od Pawikowa,
Co leży gdzieś, na samym cyplu, na zachodzie...
Ja w Indykowie mieszkam, widzi pan dobrodziej,
W Indykowie, miasteczku, co o całe nieba
Jest wyższe, aniżeli mniej więcej potrzeba.
Że zaś o nim biegają wieści dość opaczne,
A ja go znam niezgorzej, więc od niego zacznę.
Naprzód, kładę notatkę historyczną o nim:
Mianowicie, dlaczego dostał pseudonim
Od Indyka, od ptaka, słynącego z buty?
Wyraz ten wynalazła raz, gdym chodził struty,
Nie mogąc go wymyśleć, dla mnie, moja żona.
Kapitalna niewiasta! Bowiem mocna strona
Naszego miasta leży w poczuciu krytyki.
A wiadomo, że nikt tak, jak dzielne indyki,
W każdej sprawie coś znajdą i zaraz bulgocą,
Nadąwszy się wspaniale, choć i niema po co.
Zresztą, jest to ptak zacny i z pierza i z mięsa
Gdy więc po Indykowie duch mój się wałęsa,
Powiem, że miasto one leży w miłej dziurze,
Co sprawia, że wszelakie pioruny i burze,
Nie tykając serc naszych, biją w naszą głowę.
Ztąd, gdy jedna przeminie, czekamy na nowe
Z całą swobodą myśli i lekkością ducha.
Dawniej, w tym naszym raju, szeptał nam do ucha
Strumień słodkie piosenki... był gaj, była rosa...
Ale że to się działo z wielką krzywdą nosa,
Więc strumień-śmy przykryli i dziś ślepe tłumy
Depcą wspomnienia naszej miłości i dumy.
Za to źródłem, zkąd spływa na nas promień złoty,
Są w naszym Indykowie praprastare płoty,

*) *Taraxacum vulg.* Podróżnik, zwany także „Męzką stałością".

także jubilat dnia tego, aby wygłosić mowę, streszczającą oddzielne fazy żywota historycznego frakcji. *Br. Ż.*

Reformy pożądane w handlu wołami i mięsem.

W szeregu artykułów, zamieszczonych w łamach *Kurjera warszawskiego*, roztrząsaliśmy warunki, w jakich pozostaje w Warszawie handel wołami, oraz hurtowy i detaliczny handel mięsem. Wypada nam w zakończeniu streścić i zreasumować niejako potrzeby reform, których wprowadzenia wzmiankowane gałęzie handlu daremnie dotąd oczekują, mianowicie:

A) Co do handlu wołami.

1) Ścisłego zastosowania względem Warszawy uprzednio przez nas cytowanego reskryptu p. ministra spraw wewnętrznych z r. 1889-go, upoważniającego do wyładowywania wołów stepowych na stacji ostatecznego przeznaczenia i obalenia tem samem tego górującego stanowiska, jakie zajmują w handlu wołami stacje pośrednie, mianowicie Brześć i Kowel, ze szkodą zarówno spożywców warszawskich, jak i pp. właścicieli ziemskich, opasem wołów się trudniących.

2) Wprowadzenia obowiązkowego sprzedawania i kupowania wołów na żywą wagę.

Praktyka ustaliła trzy sposoby oceniania wołów opasowych, mianowicie: na oko, na wagę martwą i na wagę żywą.

Oczywiście u nas w użyciu jest przeważnie niemal jedynie sposób pierwszy. Odpowiada on ogólnej prymitywności naszych urządzeń w tej gałęzi handlu, a jeżeli nie sprzyja interesowi producenta wołów i dobrze pojętemu interesowi rzeźnika, za to przedziwnie dogadza aspiracjom komisantów i całej falangi faktorów, bo naturalnie przekupień—obywatela, faktor—kljenta, komisant swego mocodawcę tem snadniej obejść i oszukać mogą, im większe ciemności panują na rynku handlowej ich działalności. Ryby nieprawidłowych zysków zawsze najłatwiej łapać się dają w mętnej wodzie.

Kupno na wagę martwą przed dwunastu laty było szeroko stosowane w Wiedniu. Zasadza się ono na tem, iż rzeźnik godzi się z właścicielem wołów o zapłatę umówionej ceny za funt mięsa, jakie zwierzę wyda po zabiciu i wystygnięciu. Sposób ten jest sprawiedliwy, ale niesłychanie dla obydwóch stron ambarasowny; sprzedawca bowiem zmuszony bywa w szlachtuzie dozorować swego towaru, rzeźnik zaś jest zniewolony do bicia całej zakupionej partji na raz, gdyż nie może on żądać, aby przy częściowem szlachtowaniu sprzedawca przez szereg dni codziennie przychodził kontrolować tożsamość bitych wołów i wydaną przez nie wagę mięsa.

Trzeci nareszcie sposób, będący dziś w użyciu w całej Europie, polega na dokonywaniu tranzakcyj kupna i sprzedaży opasowego inwentarza na tak zwaną wagę żywą. Ponieważ woły, stosownie do stopnia swego dotuczenia, oraz swego wieku wydają z jednej i tej samej wagi procent mięsa bardzo nierówny tak pod względem ilości, jak i jakości, więc też w praktyce handlowej ustalił się zwyczaj dzielenia wołów według gatunku na trzy kategorje, jak w Paryżu, lub na cztery klasy, jak w Berlinie, i oznaczania w każdej klasie ceny bieżącej funta żywej wagi. W Wiedniu przejście do sprzedaży na żywą wagę spotkało się z oporem nietyle rzeźników, ile całej filjacji kupców i komisjonerów węgierskich. Mimo to władze miejskie siłą prawa zdołały je wprowadzić w praktykę handlową.

Jest ze wszech miar pożądanem, ażeby magistrat miasta Warszawy wziął kwestję rzeczoną pod uwagę i zapewnił jej rozwiązanie, zgodne z interesem publicznym wsi i miasta, urządzając zarazem na targu, w miejsce jednej zardzewiałej z powodu nieużywania jej, trzy wagi bydlęce nowej konstrukcji. Opłata za ważenie, oznaczona w stosunku 10 kop. od sztuki, doliczaną być powinna do kosztów ogólnych i od wszystkich sztuk bydła, na targ doprowadzonych, pobierana.

3) Dostarczania wiernych i dokładnych informacyj o cenie wołów.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że wierne i dokładne informacje o bieżących cenach każdego towaru są koniecznością wszystkich gałęzi handlu w naszej epoce. Warszawa, w swym charakterze półmiljonowego miasta, nie żywi się wyłącznie wołami, utuczonemi w promieniu kilku mil. Na jej wyżywienie mięsem składają się gubernje Królestwa, po prawym brzegu Wisły położone, dalej gubernje: grodzieńska, mińska i wołyńska, które dostarczają wołów małej wagi tak zwanych poleszuków, następnie gubernja podolska, kijowska, potrosze czernihowska i kurska, nareszcie gubernja połtawska i chersońska, dostarczające największej ilości i najlepszych okazów wołów opasowych. Producenci, w takich odległościach od Warszawy zamieszkali, nie mogą oczywiście ryzykować dostarczania bezpośrednio wołów, o ile nie zostają w posiadaniu dokładnych i wiarygodnych wiadomości o przebiegu targu i bieżących cenach produktu.

Pisma warszawskie zdając sobie sprawę z ważności, jaką posiadają w tym kraju informacje o cenach produktów rolniczych, skrzętnie je zbierają. Może w żadnym innym kraju nie spotkamy się z faktem, aby wszystkie bez wyjątku pisma, bez względu na ich charakter, zakres i tendencję, posiadały rubrykę cen targowych na produkty rolnicze, jak to u nas się dzieje. Atoli jeśli o cenach zboża na tej drodze publiczność bywa przez gazety doskonale informowaną, to o cenach inwentarza opasowego powiedzieć tego nie można.

Sprawozdania dzielą zwykle bydło na krajowe i pochodzące z Cesarstwa, następnie na chude, półtłuste i tłuste, a przy każdym gatunku stawiają ceny tak, jak gdyby w istocie wół tłusty nie mógł być małym, a wół chudy rosłym, bo zawsze wypada, że woły tłuste sprzedawane są po 105 rs., a woły chude po rs. 45, lub cokolwiek niżej. Otóż tej natury wiadomości nikogo właściwie nie informują i niczego nie pouczają. Dodajmy, że są one widocznie zbierane bardzo niedbale, bo nie dalej jak tydzień temu jedna z firm rzeźniczych warszawskich, którąbyśmy tu mogli z imienia i nazwiska zacytować, zapłaciła za woły po 130 rs., gdy tymczasem sprawozdanie z targu opiewało maksymalną cenę wołu rs. 105.

Na niedbałości tych informacyj tracą bez wątpienia producenci wołów w Królestwie, ale więcej jeszcze tracą obywatele z ościennych i dalszych gubernij Cesarstwa, którzy produktem swym rynki warszawskie zasilają. Straty rolników, skutkiem braku dokładnych informacyj, wynoszą corocznie krocie, a zaradzić tym niedokładnościom mogłaby tylko władza, zaprowadzając obowiązkową sprzedaż na żywą wagę, oraz ustanawiając na targu przysięgłych meklerów.

Jeżeli osiągnięcie precyzji i doskonałości sprawozdań targowych paryzkich i berlińskich jest na razie do niepodobnem, to przynajmniej należałoby przyswoić sobie metodę, stosowaną w sprawozdaniach petersburskich, t. j. obok ceny sztuki, oznaczać skrajne ceny funta żywej wagi bydlęcia każdego gatunku.

Nakoniec życzyćby należało, ażeby wiadomości zarówno z warszawskiego targu bydła, jak z petersburskiego i moskiewskiego zamieszczane były w poczytniejszych gazetach w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, oraz ażeby na stacjach kolei tych gubernij, które produkują i wysyłają towar opasowy, telegraficznie komunikowane ceny bydła w widocznych miejscach wywieszane były.

W epoce naszej, gdy wypadki zupełnie podrzędnego znaczenia są za pośrednictwem telegrafów podawane do wiadomości publicznej, godziłoby się, aby wiadomości, mające ścisły związek z dochodami i pomyślnością rolnictwa, nie były systematycznie lekceważone i pomijane.

(Dok. nast.) **Rolnik.**

Spowiedź Rossini'ego.

Podajemy tu za *Figarem* ciekawy dokument, który przed 14-tu laty wypadkiem dostał się w posiadanie wymienionego pisma.

Jest nim opowieść księdza Gallet, nie samej oczywiście spowiedzi ostatniej wielkiego muzyka, ale raczej poprzedzających ją wydarzeń i rozmowy, jaka po niej nastąpiła.

Nélaton właśnie co dokonał na Rossinim, wiekowym już bardzo, operacji fistuły; odbyła się ona w willi mistrza, gdzie co dnia cały gromadził się Paryż, żądny wiadomości o stanie zdrowia *maestra*.

Pewnego razu zjawił się w willi mgr. Chigi, nuncjusz papiezki. Ostatnia zatem nadeszła godzina? Biskup, wbrew oświadczeniom służby, wszedł do pokoju chorego. We dwie minuty później wyszedł, poprostu wypędzony przez kompozytora, który na widok prałata zawołał:

Czyli raczej parkany; a mamy ich tyle
W samem sercu miasteczka, że na jaką milę
Możnaby je rozciągnąć, połączywszy razem.
Jest to dla mnie niezbitym i świetnym wyrazem,
Że Indyków jest wyższy po nad wszystkie grody.
Bo cóż, że tam gdzieś sterczą gmachy pysznej wody,
Skoro już na wspanialsze niema miejsca więcej?
Gdy tymczasem, tu, u nas, jakie sto tysięcy
Możnaby ponasadzać pałaców, rokoko,
Baroko i tam dalej, jakich ludzkie oko
Nie widziało; ba, takich, że niechaj się schowa
Sam nawet pan Talowski, majster z Pawikowa,
Cieszący się uznaniem świata niesłychanem.
Wogóle my tu domy budujemy z planem:
Bo prawie co dziesiąty, nowo wystawiony
Czy to wielki czy mały, z tej lub owej strony,
Trzęsie się albo pęka, albo się przewraca.
Tym sposobem publiczna w Indykowie praca
Ma wiecznie zapewnione dla odpływu łoże,
I żadna zawierucha na nas spaść nie może.
Jak mamy ustalony spokój, tak i zdrowie;
Bo kto tylko jest głodny w naszym Indykowie,
To ma takie wybredno-smaczne restauracje,
Że czy to w nich spożyje obiad czy kolację,
Musi dostać co najmniej choćby kolki brzucha;
Co nietylko że wpływa dzielnie na hart ducha,
Ale wychodzi także na pożytek ciała,
Na które potem żadna trucizna nie działa.
Tę samą rolę grają u nas i hotele,
Których tu, urządzonych pysznie, mamy wiele;
Tak, że po przepędzonej w nich już jednej nocy,
Człowiek takiej nabiera wnet odpornej mocy,
Pokasany i zbity, jak gdyby ze stali
Ukuło mu powłokę ziemską—stu kowali.
Tak to człowiek za marny grosz może być zbrojny
Na wszelkie niewywczasy, przygody i wojny.
Tak jest, mój redaktorze, tylko nie myśl proszę,
By nas tu, w Indykowie mijały rozkosze.
Mamy ich tu bez liku; że o jednej powiem,
Łączącej harmonijnie przyjemność ze zdrowiem.
Chcę mówić o tumanach kurzawy i pyłu:
Idziesz sobie ulicą... wtem. z przodu i z tyłu
Wpada na cię wichura i oddech zapiera,
Sypiąc za kołnierz piasek, śmiecie *et caetera*...
Wtedy to, zamknij tylko nos, usta i oczy,
A po chwili, gdy tuman grzecznie w bok uskoczy,
Otwórz zręcznie napowrót, a ozonu fale
Napełnią piersi twoje słodko i wspaniale.
Jest to rozkosz tak pyszna i tak wielkiej miary,
Że kto jej nie doświadczył, nie da temu wiary;
A której nigdy ludzkie nie zaznają płuca,
Gdy się ciągle powietrze czyste im narzuca,
Jak to bywa po miastach podlejszej kultury.
To, co tu powiedziałem, są tylko kontury
Naszego Indykowa; a już, redaktorze,
Słyszę, jak wielkim głosem wołasz: miły Boże!
Jakież to miasto pełne wdzięku i uroku!...
Cóż to będzie, gdy w dalszym, moich listów toku
Powiem ci, jaką setkę mamy rajców miasta,
Jak ich rozum o głowę Europę przerasta,
Jaka dzisiaj młodzieżą naszą wstrząsa febra,
Jak w Kulparkowie pięknie łamią chorym żebra,
Jak nasza dzielna, miła i genjalna prasa
Na srokatym koniku rozkiełznanym hasa...
A gdy do tego dodam słówko o teatrze,
O mądrości sztukmistrzów, rządzących w tej szatrze...
Słowem, gdy ci przedstawię bliżej nasze sprawy,
To kto wie, czy nie zechcesz wynieść się z Warszawy,
I tu, do Indykowa zjechać na mieszkanie.
Tylko znowu tak bardzo nie kwap się, kochanie;
Bo cię tu nasza prasa przyjmie tak radośnie,
Że drapniesz, redaktorku, drapniesz, gdzie pieprz [rośnie,
I bratnie jej uczucia popamiętasz długo...
U nas, prędzej czy później—weźmiesz w łeb maczugą.
Nie oskarżam ogółu, niech mnie Bóg uchowa!
Ale zawsze się znajdzie dziennikarska sowa,
Która, gdyś jej nie miły, czai się za płotem,
I bądź ty jak łza czysty — obrzuci cię błotem.
Albo też wyzyskawszy twą pracę i zdrowie,
Nawet ci za to wszystko „Bóg zapłać" nie powie.
Któż zbadał serc przepaście?...
List mój kończę na tem.
Przepraszam, że go kończę gorzkawym tematem,
Lecz nie zawsze mieć można serce, cukru pełne,
Nie zawsze można prawdę obwijać w bawełnę.
Bywaj zdrów, redaktorze — sługa uniżony,
Pani twojej przesyłam tysiączne ukłony,
I proszę, by raczyła rozesłać łaskawie
Moje *Post-scriptum* wszystkim niewiastom w War- [szawie.

M. Rodoć.

P. S.

To, co tutaj dodaję, jest brzydka afera:
Przerzucając z mym listem ostatnim *Kurjera*,
W miejscu, gdzie serce moje do Pań naszych wzdycha,
Czytam, że są *przystępne!*... A to co, u licha!
Ja tego nie pisałem! A to znakomite!
Właśnie, że nie przystępne są i nieużyte.
A toć nie wiem, czy w całej Galicji jest taka,
Co za trzyletnią służbę da ci choć buziaka?
Jam napisał: *przylepne, przy-le-pne* — z powodu,
Że są słodkie, że do nich lgnie się jak do miodu
W imię Ojca i Syna i Ducha świętego!
Ja miałbym być brutalem?... Wystąpże, kolego
Redaktorze, gdzie trzeba, z swą władzą i siłą,
By mi się takie głupstwo więcej nie trafiło.
Nie o panie mi chodzi, te są tak łaskawe,
Że by mi przebaczyły bodaj gorszą sprawę,
Ale o znawców, których jest pełen Indyków,
O braci literatów chodzi — o krytyków!...
A ja przed krytykami to aż drżę ze strachu,
Jak kot, gdy widzi charta, sam siedząc na dachu.

M. R.

Lwów, w lutym.

— Olimpjo, odprowadź pana!

A gdy nuncjusz odjechał:

— Słuchaj—rzekł do żony—z ręką na tej oto tu ewangelji poprzysiąż mi, że człowiek ten więcej nie przestąpi progów domu mojego. Przysięgnij również, iż żaden inny, tę samą noszący sukienkę, w czasie choroby mojej do pokoju mojego nie wejdzie.

A jednak kilka dni później, dzięki zapewne ruchliwości włoskiej usposobienia i wychowaniu religijnemu, z uśmiechem na ustach przyjął Rossini księdza Gallet'a, zaleconego mu przez przyjaciela Barthe'a. Działo się to we czwartek, d. 12-go listopada r. 1868-go.

Rossini powitał duchownego słowami:

— Szczęśliwy jestem, widząc pana. Kto stworzył *Stabat*, ten i wiarę posiadać musi! Jestem gotów, zaczynajmy.

. . . . . .

A teraz oddajemy głos ks. Gallet:

„...Wyspowiadawszy się, dodał:

— Mów, ojcze, dalej, nie jestem zmęczony; głos twój ulgę mi przyniósł, uwolniłeś mnie od wielkiego ciężaru; wszakże powrócisz niebawem?

I zwyczajem włoskim pocałował mnie w rękę.

Pani Rossini, słysząc słowa pożegnania, weszła do pokoju:

— Jakże ci wdzięczny jestem, biedna przyjaciółko moja—rzekł do niej Rossini i ucałowali się, płacząc.

— Wyspowiadam się i ja i to niedługo—dodała.

— Księże dobrodzieju—mówił dalej Rossini, niezwykle ożywiony—to duchowieństwo włoskie nas zgubiło.

— Zbyt szlachetną masz na to duszę, mistrzu, i żyłeś w otoczeniu zbyt dobranem, aby przekonania swoje czynić zawisłemi od postępowania ludzi...

— Widziałem ja ich zblizka, księży włoskich; was bo się zamało widuje. Gdybym był miał stosunki tylko z duchownymi francuzkimi, nigdy nie przestałbym być dobrym katolikiem.

W obawie, aby chory nie męczył się zbytecznie, a mówił nieustannie, zabieram się do wyjścia, a właściwie wyrywam mu się z rąk, któremi mnie przytrzymywał, i obiecuję powrócić tak nazajutrz, jak i dni następnych; przeczuwałem, niestety! że niedługo przyjdzie mi go odwiedzać. Róża objęła go sobą całego, wyglądał jak jedna wielka rana i cierpiał okropnie.

Trzech przyjaciół wiernych nie odstępowało go. Często słyszeli, iż się modlił; powtarzał:

— *O crux ave... Inflammatus... Pie Jesus... Paradisi Gloriam.*

Na schyłku nocy wzywał często Matki Bożej, jak to zwykli czynić włosi:

— Czy nie słyszysz, o Matko Boża? Cierpię, jak skazaniec! Wzywam Cię od wieczora... Czy słyszysz... Gdybyś zechciała... Wszakże to zależy od Ciebie... O, śpiesz się, śpiesz, prędzej, prędzej...

. . . . . .

Po udzieleniu ostatniego błogosławieństwa i przemówieniu słów kilku do obecnych raczej, niż do umierającego, Tamburini ujął mnie za rękę i rzekł wzruszony:

— Księże dobrodzieju, zapisałeś piękną kartę w dziejach życia swego.

— Piękna ona i cenna przedewszystkiem dla biedaka chorego—odparłem.

— Biedny *maestro*—woła Alboni—tak, to ostatnia dla niego stronica!...

W tej chwili Patti pada na kanapę z łkaniem.

Płacz rozlega się zewsząd. Rzekłbyś rodzina zrozpaczona u łoża najlepszego z ojców.

Wyniosłem ztamtąd wrażenie niezatarte. Tak, oni i serca mają i wiarę ci artyści i być może w królestwie niebieskiem znajdą się przed niejednym, mającym się za coś lepszego od nich.

„W sobotę nocą oddał Rossini Bogu ducha" (d. 14-go listopada r. 1868-go). (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wrem.* donosi, iż oddział sądowo-fotograficzny w Petersburgu zamierza opracować przepisy ekspertyzy fotograficznej dla sądów w obrębie państwa.

= *Zbiór praw* zamieszcza nową klasyfikację nafty oraz olejów naftowych, podlegających opłacie akcyzy. Akcyzę opłacają wyłącznie oleje naftowe, oczyszczone i nieoczyszczone, których waga gatunkowa zawiera się w granicach 0.730 i 0.890 przy 15° C. (12° R.). Wszelkie inne oleje, posiadające wagę gatunkową niższą (eter naftowy, benzyna) oraz wyższą (smary, tłuszcze naftowe) nie opłacają akcyzy. Oleje naftowe oświetlające dzielą się na lekkie i ciężkie. Jako lekkie (opłata najwyższa, t. j. 40 kop. od puda) uważane są oleje, zapalające się niżej 80° C. (64° R.), jako zaś ciężkie te, które zapalają się przy temperaturze, poczynając od 80° C. (64° R.), przyczem oleje, zapalające się w granicach 80°—98° C., winny mieć wagę gatunkową wyższą, niż 0.845; jeżeli zaś waga gatunkowa jest jeszcze wyższa, temperatura zapalania się oleju winna być przynajmniej 98° C.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż główne Towarzystwo kolei russkich porozumiewa się z zarządem kolei południowo-zachodnich, celem ustanowienia bezpośredniej komunikacji pomiędzy Odessą a Petersburgiem przez Żmerynkę, Równo, Pińsk i Wilno.

= *Wiest. finans.* donosi, iż w r. 1891-m, w mennicy petersburskiej, wybito monety złotej za sumę 2,735,140 rs. nominalnych, monety srebrnej na sumę 1,135,024 rs., bilonu srebrnego na sumę 2,351,504 rs. i monety miedzianej na sumę 225,000 rs. 50 kop. — ogółem wybito monety za 6,446,668 rs.; w r. 1890-m wybito wszystkich wymienionych monet na sumę ogólną 30,371,856 rs.

= Powołując się na depeszę okólnikową starszego inspektora kolei, pułkownika Wendrycha, zarząd kolei nadwiślańskiej wydał rozporządzenie do naczelników depôt, zawiadowców stacyj, służby mechanicznej i kontrolerów, aby maszyniści prowadzący pociągi bezwarunkowo wolno wjeżdżali na stacje. Każdy pociąg winien zatrzymywać się na stacji w miejscu z góry oznaczonem i pod żadnym pozorem nie może przejechać słupków granicznych i weksli wychodowych, pominięcie bowiem tych warunków bardzo często powoduje wypadki. Przytem zarząd uprzedza, że każdy maszynista, który szybko wjedzie pociągiem na stację, wskutek czego minie słupek graniczny lub weksel wychodowy, płacić będzie po rs. 10 tytułem kary lub więcej, jeżeli zbyt szybki wjazd na stację spowoduje wypadek nieszczęśliwy. O każdym wypadku przejechania słupków granicznych przy wjezdzie pociągu na stację, żandarmi stacyjni spisywać mają protokuły, które zawiadowcy natychmiast przedstawiać mają naczelnikowi ruchu, wraz z objaśnieniem swojem. W razie zaniedbania tej formalności, zawiadowcy płacić będą po rs. 25 kary. Kontrolerzy ruchu i trakcji przestrzegać mają, aby rozporządzenie to ściśle było wykonywane.

= Wydaną została nowa, zniżona taryfa na przewóz zboża i kartofli kolejami południowo-zachodniemi.

= Pomieszczenie I-go oddziału nowoprazkiego policji, należącego do cyrkułu prazkiego, znajduje się obecnie przy ulicy Stalowej pod nr. 27-ym. Policjanci, w liczbie pięćdziesięciu, na nowych przedmieściach otrzymali nry od 976-go do 1025-go włącznie.

= W uzupełnieniu nowych przepisów, dotyczących reformy domów modlitwy dla izraelitów, zamieszczonych w *Gaz. polic.*, polecono, aby księgi, kontrolujące wszystkich do tych domów przychodzących, najpóźniej w d. 12-ym b. m. zaprowadzono.

= Komisja sanitarna zrewidowała 181 restauracyj i kawiarń i w 18-tu znalazła nieświeżą prowizję, oraz naczynia, źle pobielone, za co właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= W dniu 6-ym b. m., o godz. 11-ej przed południem, w sali losowań, w gmachu Banku państwa, odbędzie się ogólne zebranie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników warszawskiego kantoru i filij prowincjonalnych Banku państwa. Z uwagi na ważność zadeklarowanych wniosków, zarząd uprzejmie prosi o liczne zebranie się uczestników.

= W dniu wczorajszym odbyła się rewizja listów zastawnych i kuponów Towarzystwa kredytowego ziemskiego, przeznaczonych do spalenia w dniu 1-ym kwietnia r. b. Rewizja odbyła się wobec delegowanych radzców komitetu Towarzystwa, radzców dyrekcji głównej, oraz prezesa komitetu właścicieli listów zastawnych i radzców tegoż komitetu.

= Posiedzenie miesięczne pań protektorek Towarzystwa opieki nad biednemi matkami odbędzie się w lokalu Towarzystwa w piątek, t. j. d. 4-go marca r. b., o godz. 1-ej z południa, pod przewodnictwem księżnej Mieczysławowej Woronieckiej.

= Z dniem dzisiejszym cena chleba spadła o grosz na bochenku trzyfuntowym.

= Zapowiedziane przez administrację Fajansa otwarcie żeglugi na Wiśle uległo zwłoce z powodu ukazania się szronu.

= Z teatru.

* Teatr Wielki zapowiada na dziś po cenach zniżonych niegraną od pięciu miesięcy tragedję w pięciu aktach „Uriel Acosta" Karola Gutzkowa.

Główne role odtworzą pp.: Marcellówna, Rakiewiczowa i Trapszówna; oraz pp.: Kotarbiński (rola tytułowa), Leszczyński i Rapacki.

* W teatrze Rozmaitości na rozpoczęcie widowiska odegrana dziś będzie jednoaktowa komedyjka Stanisława Żyżkowskiego „Do rozwodu" (p. Trapszówna i p. Prażmowski).

Następnie ukaże się pełna humoru „Moja kuzynka" Meilhac'a z pp.: Lüdową i Czakówną; pp.: Frenklem i Wolskim w głównych rolach.

* W teatrze Małym dziś „Ptasznik z Tyrolu" z udziałem p. Janiny Babińskiej w roli Gagi, listonoszki.

* Pierwszy występ świeżo zakontraktowanych śpiewaków: pani Assunzione Lantes i pana Henryka Prevosta, odbędzie się jutro w teatrze Wielkim w „Aidzie" Verdi'ego.

* Teatr Rozmaitości daje jutro „Koniec Sodomy" po raz dziewiętnasty.

Na wszystkich dotychczasowych przedstawieniach tej sztuki, widownia teatru była zapełniona doszczętnie.

* W teatrze Małym jutro „Dom warjatów" i „Mąż za drzwiami".

* W balecie czynią się przygotowania do wznowienia „Pana Twardowskiego" z nową wystawą.

* Primadonna naszej operetki, p. Adolfina Zimajerowa, rozpoczyna dziś występy gościnne w teatrze łódzkim rolą „Nitouche".

Następnie wystąpić ma w „Żonie papy", „Biednym Jonatanie", „Ptaszniku z Tyrolu" i w „Sercu i ręka".

* „Sulamita", poemat dramatyczny Aspisa, grany będzie w tekscie, ułożonym dla sceny przez p. Józefa Kotarbińskiego.

Rzecz ta została już zakwalifikowana do wystawienia w teatrze Rozmaitości.

* Panny: Aniela Bogusławska i Wanda Stępniewska występowały po raz pierwszy d. 29-go z. m. w teatrze lwowskim, w fantazji dramatycznej Kazimierza Kaszewskiego „Tancerka", znanej i u nasze sceny teatru Rozmaitości.

Panna B. grała rolę Eklagi, a panna S. Aktei, obie zyskały prawdziwe powodzenie, o którem dowiadujemy się drogą telegraficzną.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 465, Rozmaitości 527, Małym 533 i w cyrku 430.

= Ze sztuki.

* W salonach Towarzystwa sztuk pięknych świeżo wystawiono obrazy: Henryka Siemiradzkiego „Dziewczyna rzymska u źródła"; Józefa Chełmońskiego „Kuropatwy"; Adama Badowskiego „Portret mężczyzny"; Józefa Brodowskiego „Krowy nad wodą"; Feliksa Cichockiego „Portret damy"; Feliksa Szewczyka akwarelę „Za bryką", wreszcie Romana Szwoynickiego „Portret mężczyzny".

= Do Paryża.

Kilku cenionych malarzy tutejszych wykończa obrazy, przeznaczone do tegorocznego paryzkiego „Salonu".

Obrazy przed wysłaniem będą przez dni kilka wystawione w Towarzystwie sztuk pięknych.

= U głuchoniemych.

W instytucie głuchoniemych na placu Trzech Krzyży w niedzielę odbyła się zabawa.

Część zebranych miała na sobie maski i kostjumy, część była w zwykłych ubraniach.

Na zabawie, oprócz całego personelu nauczycielskiego, obecna też była spora liczba zaproszonych gości.

W gospodzie głuchoniemych przy ulicy Piwnej ostatnie trzy dni zapust obchodzono zabawami.

Rozpoczynały się one codziennie o godzinie 6-ej wieczorem, kończyły zaś przed północą.

= Zabawa na lodzie.

Zapowiedziana na wczoraj w ogrodzie Saskim zabawa na lodzie powiodła się nadspodziewanie.

Cały teren uiluminowano rzęsiście, a po nad stawem zawieszono lampiony kolorowe.

Z górą 1500 osób zapełniło maleńką ślizgawkę, tak, że łyżwowanie było utrudnione.

Na jutro zapowiedziana jest takaż zabawa w Dolinie Szwajcarskiej.

= Opieka nad plantacjami.

Na ostatniem posiedzeniu komitet opieki nad plantacjami miejskiemi zajmował się następującemi kwestjami: Przedewszystkiem omawiano w ogólnych zarysach plan parku na placu Ujazdowskim, którego teren wązki a długi (około 8-u morgów) został już w całości oznaczony.

Zapytany o zdanie komitet wyraził opinję, że należy jaknajśpieszniej znieść wszystkie budki i kramy stojące na gruncie miejskim przy rogu ulicy Pięknej, tam właśnie, gdzie będzie początek parku. Również, na żądanie magistratu, zostanie w komitecie opracowany plan najwłaściwszego ogrodzenia nowego parku. Wyrażono w tym względzie zdanie, że najlepiej postawić sztachety, na wzór tych, jakiemi niedawno ogrodzono park Łazienkowski, lecz bez podmurówki, która mogłaby zniszczyć całą linję drzew starych, znajdujących się przy chodniku.

Z kolei przyszła na stół sprawa wydzierżawienia Wilczej wyspy, o co z podaniem do magistratu wystąpił p. Wolański. Komitet zadecydował, że w żadne zobowiązania miasto nie powinno wchodzić do

póki zarząd komunikacji nie ukończy w całości robót, regulujących brzegi Wisły.

Natomiast należy jaknajrychlej zabezpieczyć istniejące na Wilczej wyspie drzewa, a to przez ustanowienie opieki, złożonej np. z dwóch dozorców. Pożądanem byłoby też obsadzenie pastwiska skaryszewskiego kilkoma linjami drzew, któreby w razie zatorów wstrzymywały napór lodów; czuwanie nad całością zadrzewienia możnaby włożyć na dzierżawcę pastwiska, a to przy odnawianiu z nim kontraktu dzierżawnego.

Z innych spraw załatwiono następujące:

Przyjęto do wiadomości, że zapasy żwiru z alei Ujazdowskiej nie mogą być usunięte, jak tego żądał komitet, lecz inżenierja miejska przyrzekła przedsięwziąć środki, aby drzewa przy łupaniu kamieni jaknajmniej były uszkodzone.

Postanowiono w możliwie krótkim czasie dokonać spisu inwentarza będącego własnością plantacyj miejskich.

Na wniosek p. E. Jankowskiego, sekretarza komitetu, uchwalono prosić magistrat o oddanie w używalność właścicielom domów pasów ziemi przed ich posesjami, leżących w Alei Jerozolimskiej z lewej strony od Nowego-Świata ku Wiśle. Place te leżą obecnie odłogiem, a komitet jest zdania, że właściciele chętnie się zajmą urządzeniem ładnych ogródków na tych parcelach, mając sobie zapewnioną używalność, z czego powstanie szereg zadrzewień na wzór ogródków przed domami w Alejach Ujazdowskich. Komitet postanowił prosić magistrat, aby tę sprawę mógł omówić i przygotować z właścicielami posesyj.

Ponieważ plantacje mają mało nawozu, przeto uchwalono, aby magistrat zobowiązał przedsiębiorcę oczyszczania miasta do zwożenia pewnej liczby wozów śmieci ulicznych do szkółek miejskich na użytek plantacyj.

W końcu posiedzenia główny ogrodnik, p. Fr. Szanior, oświadczył, że roboty wiosenne już się zaczęły, a to od przycinania drzew na całych plantacjach miejskich, w ogrodach, skwerach i zadrzewionych ulicach.

= Zamieć śnieżna.

W dniu wczorajszym na kolejach południowo-zachodnich Cesarstwa, a szczególniej w okolicach Kijowa i Zmierzynki, srożyła się zamieć śnieżna.

Z tego powodu pociągi kolei nadwiślańskiej, łączące się z tą drogą, przybyły do Warszawy z opóźnieniem.

= Łapacz kaucyj.

Smutnie zakończył żywot znany przed kilkoma laty na bruku warszawskim Wiktor Łuniewski, którego nazywano „łapaczem kaucyj".

Aferzysta ten, otworzyszy w naszem mieście kantor różnych interesów, potrafił w niespełna cztery miesiące obałamucić kilkanaście osób obojga płci, które składały po 1,000 rs. i wyżej nawet tytułem kaucji, w nadziei pobierania znacznych pensyj za fikcyjne posady.

Zdemaskowany „rycerz przemysłu" uciekł z Warszawy bez śladu, lecz przeczekawszy pierwsze wrażenie, znów się wziął do wyszukiwania łatwowiernych w innej miejscowości.

Łuniewski operował w Odessie, zkąd również uciekł, a ostatnio podszedł jakiegoś młodego człowieka w Charkowie i pobrał od niego 2,000 rs., pod pozorem kaucji, dając mu posadę komisanta, podróżującego po Cesarstwie z towarem galanteryjnym.

Zanim Łuniewski zdołał zemknąć, oszukany poznał podstęp i łapacza zastrzelił, a sam życie sobie odebrał.

Łuniewski śmiertelnie ranny żył jeszcze kilka dni i do wszystkich swych dawniejszych sprawek przyznał się w zupełności.

Wypada nadmienić, że Wiktor Łuniewski posiadał wyższe wykształcenie, ukończył bowiem politechnikę w Rydze, a pierwszym jego łotrowskim debiutem było okradzenie matki, która po tym fakcie dostała obłędu i zmarła przed kilkoma laty w szpitalu Dzieciątka Jezus.

= Poszukiwanie właściciela.

W wydziale śledczym ratuszu znajduje się zatrzymany Moszek Nowak, którego ujęto w Sieradzu na sprzedaży różnej biżuterji, pochodzącej z kradzieży.

Przedmioty, odebrane od Nowaka, które znajdują się w magistracie m. Sieradza, są następujące: trzy srebrne zegarki №№ 26129, 74449 i 9, zegarek złoty męzki № 44491, zegarek złoty damski № 133187, dwie dewizki złote, 5 dewizek srebrnych, 4 złote pierścionki, 1 srebrny, 5 par różnych kolczyków, 2 bransolety, 4 łyżeczki srebrne z cyframi P. M., zapalniczka srebrna, dwa medaljony, 3 broszki, dwie spinki złote z granucikami, kubek srebrny i pieczątka z napisem „M. L. Kuropajew".

— Z ulicy.

Nocy dzisiejszej p. Karolina Krukowska, żona urzędnika kolejowego, powracając z córkami z wizyty do domu, w dorożce zachorowała.

Przy wysiadaniu pani K. upadła tak nieszczęśliwie, iż uległa złamaniu prawej nogi i poniosła dotkliwy szwank boku.

Na ul. Czerniakowskiej Agata Daslakowa, mieszkanka Mokotowa, pośliznąwszy się, upadła i złamała rękę.

= Krwawy dramat.

Wczorajszego wieczora mieszkańcy domu pod № 18-ym przy ul. Długiej zostali zaalarmowani rozpaczliwem wołaniem o pomoc.

Krzyki te wychodziły z izdebki, zajmowanej przez Marjannę Madrównę, szwaczkę, liczącą 22 lata wieku.

Okazało się, iż narzeczony jej, piekarz, Jan Brejnakowski, przyszedłszy do M., wszczął z nią kłótnię, a następnie zaczął ją bić.

Z trudnością zdołano gwałtownego człowieka obezwładnić.

Wołał on głośno, iż musi Madrównę zabić.

Do śmierci szwaczki niewiele też brakuje, cała bowiem jest okryta ranami.

Odwieziono ją w stanie bezprzytomnym do szpitala św. Rocha.

Według opinji lekarzy, życiu M. grozi niebezpieczeństwo.

= Samobójstwa.

W *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje:

„Około godz. 11-ej przed południem w koszarach pułku lejbgwardji huzarów grodzieńskich zastrzelił się żołnierz, Samuel Szwedow.

Śledztwo prowadzi władza wojskowa."

W dniu dzisiejszym, o godz. 8-ej rano, współpracownik firmy żyrardowskiej, Konstanty T., zamieszkały przy ul. Leszno pod № 31-ym, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Ciało zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

Mieszkaniec gminy Brudno, Jan Połdykowski, cierpiący oddawna obłęd umysłowy, powiesił się w mieszkaniu siostry swej, Walentyny Dąbrowskiej.

Desperata na razie uratowano, lecz w parę godzin później nastąpił atak apoplektyczny i Połdykowski, liczący 38 lat wieku, życie zakończył.

Osobistość desperata, który się wczoraj rzucał do Wisły naprzeciw ul. Rybaki, sprawdzono.

Jest to Mikołaj Jurkowski, liczący 45 lat wieku, mieszkaniec Pułtuska, czasowo u brata pod № 23-im przy ul. Bednarskiej przebywający.

Przyczyny rozpaczliwego zamiaru J. nie chciał wyjaśnić.

= Pożary.

Wczorajszego wieczora pod № 8-ym przy ul. Furmańskiej w stajni zapaliły się obficie nagromadzone rogoże.

Ogień szybko się rozszerzył, lecz domownicy, bez wzywania straży, pożar stłumili.

Na Pelcowiznie w mieszkaniu Witolda Kurzynieckiego od rozlanej benzyny zapaliły się różne sprzęty oraz garderoba.

Kurzyniecki przy pomocy brata ogień ugasił, lecz obaj ulegli poparzeniom rąk.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 3-go marca Towarzystwo dobroczynności przyjmować będzie podania od ubiegających się o przyznanie jednego z trzech wakujących stypendjów dla studentów uniwersytetu lub uczniów gimnazjum. Ubiegający się o rzeczone stypendja winni do podań swoich dołączać dowód władzy naukowej o uczęszczaniu do gimnazjum lub uniwersytetu, ze wzmianką o postępach w nauce.

— W d. 3, 4, 5, 6 i 7-ym marca kursować będą nadzwyczajne pociągi osobowe pomiędzy Kijowem a Brześciem, oraz d. 4, 5 i 6-go pomiędzy Brześciem a Kijowem, ustanowione dla udogodnienia komunikacji osobom, udającym się na kontrakty kijowskie lub ztamtąd powracającym.

— D. 9-go marca, o godz. 6-ej po południu, w kancelarji zarządu przy ulicy Ogrodowej pod № 23-im, odbędzie się posiedzenie członków rady gospodarczej Archikonfraterni literackiej.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod d. 29-ym lutego: „Do głównodowodzącego w Galicji zachodniej jenerała Krieghamera, magistrat sąsiadującego z Krakowem m. Podgórza, oraz krakowskie Towarzystwo opieki nad zwierzętami wniosły skargi na oficerów kawalerji konsystujących tam oddziałów z następującej, istotnie charakterystycznej przyczyny. Od dłuższego czasu w Podgórzu i okolicy mieszkańcy trapieni byli kradzieżą kotów, które niewyśledzeni sprawcy łowili, jak przypuszczano, na pokarm dla ryb, t. j. aby je topić w rzece. Trudna do odgadnięcia zagadka tej nienawiści ku kociemu rodowi w tych dniach dopiero się wyjaśniła, ku powszechnemu oburzeniu mieszkańców i właścicieli owych kotów. W d. 25-ym b. m. w jednej ze wsi okolicznych pp. oficerowie urządzili sobie igrzyska, których pomysł niezawodnie należycie zostanie ocenionym i stanie się pamiętnym dla inicjatorów. Żołnierze dostawili paki, w których znajdowało się kilkadziesiąt sztuk kotów, jeden wieprzak, kogut i kilkanaście par gołębi. Oficerowie zajęli stanowiska i z nabitą bronią oczekiwali kolejnego wypuszczania owych zwierząt. Koty wypuszczano po dziesięciu na raz, a synowie Marsa, tym razem w Nemrodów się bawiący, strzelali do nich nie zawsze, niestety, szczęśliwie, gdyż wiele kotów okulawionych i oślepionych uciec zdołało z pod gradu kul kawaleryjskich. Tej *sui generis* rycerskiej zabawie przypatrywały się tłumy zgorszonej publiczności, a magistrat Podgórza w energiczny sposób domaga się od komendy wojskowej ukarania sprawców i zapobieżenia na przyszłość tego pokroju widowiskom. — W d. 10-ym marca i trzech następnych odbywać się tu będzie jarmark na konie.—Schyłek karnawału odznacza się ożywieniem i chęcią do tańców. W kole literackiem, w kasynie powszechnem i w kasynie rękodzielników, zabawy tańcujące miały wielkie powodzenie.—Antonina Hoffmanowa powróciła do Krakowa z kuracji w Wiedniu prowadzonej i niezadługo wystąpić ma na scenie."

× **U pijarów.** Dzienniki węgierskie podają wyjątki z programu szkolnego byłej szkoły pijarów peszteńskiej z r. 1817-go. Spotykamy tu nazwiska uczniów i ocenę ich pilności. Pomiędzy 87-ma wychowańcami czwartej klasy „gramatyki" widnieje nazwisko Ludwika Kossutha, wówczas 15-letniego chłopca, dalej Franciszka Toldy'ego (nosił jeszcze wtedy nazwisko niemieckie Schedl) i Jana Töröka, głośnego publicysty. Uczył się najlepiej Toldy; Kossuth i Török należeli do uczniów mniej, niż średnich. Z wszystkich uczniów, którzy wówczas do pijarów uczęszczali, prócz Kossutha, żaden nie żyje.

× **Schiller profesorem.** Dr. Th. Unruh z Greifswaldu ogłosił drukiem szereg listów, pisanych przed stu laty do ojca swego przez jednego ze słuchaczów wydziału teologicznego w Halli. W listach tych znajdujemy wzmiankę o wycieczce autora ich do Jeny i wykładach tamże 32-letniego podówczas profesora Schillera. „W Jenie miałem szczęście bywać na odczytach dwóch sławnych profesorów—pisze *studiosus*.— Jeden z nich zwie się Reinhold, zięć Wielanda; wykładał wielce zajmująco historję filozofji greckiej. Uczęszczano bardzo na jego wykłady. Daleko mnie wszakże więcej zajął odczyt słynnego profesora Schillera, który, jak wiecie, zyskał rozgłos przez pełne grozy dzieła swoje. Doskonałym jest docentem. Z jakimże ogniem i natchnieniem i jak pięknym, poetycznym językiem przemawiał z pamięci jedynie, co się tak rzadko trafia, o wojnie smalholdzkiej, i jak oczy wszystkich nie opuszczały wymownych ust jego! Zaledwie, że zdołałem miejsce znaleźć. Wyobraźcie sobie, wysokiego wzrostu, szczupłego mężczyznę, o pięknej, wybitnej rysami głowie i błyszczącemi natchnieniem oczami. Przyznaję, iż nigdy podobnie porywającego wykładu nie słyszałem; wrażenie z niego zostanie mi się na całe życie w pamięci. Z jakiem uszanowaniem powstali wszyscy słuchacze, gdy audytorjum opuszczał. Studenci ze wszystkich wydziałów— a w Jenie to wiele znaczy—bywają na jego odczytach. Szkoda tylko, że wspaniały ten człowiek nienajlepszem cieszy się zdrowiem i często niedomaga!..."

× **„Cavalleria" w Brukselli.** Królewski teatr de la Monnaie w Brukselli wystawił po raz pierwszy w d. 25-ym z. m. głośną „Cavallerję" Mascagniego. Po więcej niż chłodnem przyjęciu opery tej w Paryżu, szczególniej ze strony krytyki miejscowej, ciekawą było rzeczą, jak się wobec nowego dzieła zachowa publiczność brukselska, mniej więcej pokrewna paryzkiej. Prawdę mówiąc, dzieło w całości kolosalnego doznało niepowodzenia. Pierwsza część opery podziałała dodatnio; mianowicie przygrywka, śpiew Santuzzy, modlitwa i scena końcowa wywołały burzliwe oklaski. Z intermezzem poszło również nieźle, musiano je powtarzać; od tej chwili jednak coraz wyraźniej ujawniało się niezadowolenie słuchaczów. Trywjalne i pospolite chóry i pieśń przy kielichach zabiły udatniejsze ustępy i położyły dzieło zupełnie. Po spuszczeniu kurtyny odezwały się rzadkie oklaski, przygłuszone wnet sykaniem, a sala opróżniła się tak szybko, iż ani razu nie wywołano wykonawców. Na przedstawieniu obecną była królowa, która ze swej strony oklaskiwała opere energicznie.

× **Na łyżwach.** W d. 23-im z. m., o godz. 9-ej zrana, młody norwegczyk, malarz dekoracyjny, Simensen, puścił się ze Stockholmu w podróż do Chrystjanji—na łyżwach. Simensen zamierza odbyć drogę w dni osiem, t. j. dziennie przebywać po 9 mil niemieckich.

× **Żółta febra.** Na powracającym z Brazylji statku austrjackim Lloyda „Palluce" kapitan, palacz i ośmiu majtków zapadło na żółtą febrę. Prasa Trjestu domaga się zaprzestania komunikacji Lloydu z Brazylją aż do chwili ustania epidemji.

× **110 kilometrów na godzinę.** W d. 7-ym b. m. zdarzył się w Stanach Zjednoczonych wypadek, przypominający wielce treść końcowego rozdziału powieści Zoli „Człowieka-Zwierzę". Pośpieszny pociąg idący z Tocoma do Nenset City (Oregon), a który normalnym szedł biegiem, nagle z niesłychaną jął pędzić szybkością. Szybkość ta wzmagała się z każdą chwilą i doszła w końcu do tej miary, iż pasażerowie, przerażeni nielada, wszystkich zmuszeni byli sił używać, aby się utrzymać na ławkach i uniknąć uderzeń pakunków, które pospadały z półek i siatek. Wagony, pędząc w podskokach, minęły jak huragan dwie stacje, gdy oto nareszcie dowiedziano się, iż palacz dostał obłędu i puścił lokomotywę z najwyższą możliwą szybkością 110 kilometrów na godzinę. Katastrofa zdawała się nieuniknioną, szczęściem jednak, gdy już paniką wśród podróżnych zamieniła się w rodzaj szału niemal, pociąg stopniowo zaczął zwalniać i kilkanaście minut później zatrzymał się na stacji. Tutaj dopiero podróżni dowiedzieli się, jakim sposobem udało się w ostatniej chwili uniknąć rozbicia. Oto konduktor z hamowniczym, niepostrzeżenie zbliżywszy się do palacza, zdołali go ubezwładnić i parę zatrzymać. Zdarzenie to jednak nie obeszło się bez ofiar. Jeden z konduktorów, wyrzucony na linję przez palacza, zginął pod kołami pociągu, jeden z podróżnych pod działaniem przestrachu zmarł na udar sercowy.

— Otrzymujemy z prośbą o pomieszczenie pismo następujące: „Mając obowiązek zamknięcia rachunku dochodów z przedstawienia w Cyrku w d. 4-ym lutego r. b. urządzonego na korzyść ubogich IV-go cyrkułu, — Rada opiekuńcza tegoż cyrkułu ma zaszczyt najuprzejmiej prosić osoby, które bilety na przedstawienie przyjąć raczyły, o łaskawe śpieszne nadesłanie należności, pod adresem opiekuna p. Ludwika Szczygielskiego, ulica Królewska № 5."

NEKROLOGJA.

† Ś. p. **HELENA z Gajewskich DONNER,**
żona kasjera magazynów tranzytowych przy kolei żel. warsz. terespolskiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, dnia 1-go marca 1892 r., zakończyła życie, przeżywszy lat 38. W smutku pozostali: mąż i siostra zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, dnia 4-go b. m., t. j. w piątek, o godzinie **10-ej i pół** rano, a następnie na wyprowadzenia zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —884—

† Ś. p. WITALIS MAKOWSKI,
b. urzędnik b. pocztamtu warszawskiego, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 1-go marca 1892 r., przeżywszy lat 80. Pozostali w smutku synowie, córka i zięć oraz wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych dnia 3-go marca, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej i pół** po poł., na cmentarz powązkowski. —880

Ś. P.
EMILJA MARCELINA KORZENIOWSKA,
panna, córka ś. p. Marcelego i Ludwiki małżonków Korzeniowskich, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 1 marca 1892 r., w wieku lat 19. Pozostała w głębkim smutku matka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej dnia 3-go marca, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godz. **4 i pół** po poł. na cmentarz powązkowski.

869 † **Za duszę ś. p.**
Władysława hrab. Małachowskiego,
odbędzie się we czwartek, dnia 3-go marca, jako w 22-gą rocznicę śmierci, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Dnia 5 marca, to jest w sobotę, za duszę
ś. p. Teofila Bełkowskiego,
magistra farmacji,
jako w dzień imienin, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej i pół** rano, w kościele św. Anny (pobernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu. —858

† **Ś. p. Franciszka z Osieckich Kiszakiewicz,**
żona majstra krawieckiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 23, w d. 1-ym marca r. b. życie zakończyła życie. Ciężko strapieni: mąż z dziećmi, matka, ojczym, dziadek i babka zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Jacka (po-dominikańskim w d. 3-im marca tj. we czwartek, o godz. **10-ej** rano odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godz. **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —898—

† Ś. p. Kassylda z Hennelów Szymańska,
wdowa po ś. p. Wilhelmie Szymańskim, magistrze farmacji, zasnęła w Bogu dnia 18-go lutego w Filipowie, gub. suwalskiej, przeżywszy lat 72.
Cześć jej pamięci. 866

† Ś. p. Stanisław Wyhowski,
b. oficer wojsk russkich, zamieszkały w Częstochowie, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył swój męczeński żywot dnia 17 (29) lutego 1892 r., przeżywszy lat 57. 881

B. P.
BERNARD LUSTBERG,
b. obywatel m. Warszawy, 882
po ciężkich cierpieniach, życie zakończył. Pozostała w nieutulonym żalu żona, synowie i córka zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych, że wyprowadzenie zwłok nastąpi we czwartek, dnia 3-go marca r. b., o godzinie **1-ej** z południa z ulicy Nowolipie № 50 na cmentarz wyznania mojżeszowego.

B. p. Felicja z Lubelskich
WEINTHAL,
po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 1-go marca 1892 r. Stroskany mąż, ojciec i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 3-im marca, o godzinie **1-ej** z południa z domu przy ulicy Plac Krasiński № 2, odbyć się mające. 2—883

† Dnia 3 marca, we czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci
ś. p. Franciszka Lange,
odprawione będzie żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i życzliwych. 860

† Dnia 4-go marca, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się msza za duszę
ś. p. hrabiego Kazimierza
Nałęcz-Raczyńskiego
na którą rodzice uprzejmie zapraszają. —879—

† Dnia 3-go marca, o godz. **9-ej i pół** rano, w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Kazimiery Kruszewskiej,** na które rodzina zaprasza. —873—

† Jutro w czwartek z powodu 14-ej rocznicy śmierci ś. p.
Marji z Sulimierskich Woyciechowskiej,
odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedmieściu, o godzinie **wpół do 10-ej** rano, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół.

† We czwartek 3-go marca w przypadającą rocznicę imienin
ś. p. Heleny Amelji
wdowy po jeneralnym konsulu austrjackim, Cyprjanie Kuksz, tudzież jej wnuka
KAZIMIERZA KUKSZ,
kandydata praw,
odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godz. **11-ej,** na które zaprasza się życzliwych. —877—

† W czwartek d. 3-go marca za duszę
ś. p. Kazimierza Niemyskiego,
odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra o godzinie **9-ej** rano. 870

† Jutro w kościele św. Anny przy ul. Krak.-Przedmieście o godz. **wpół do 10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę
ś. p. ESTELI z STUPNICKICH NETTO,
jako w siedemnastą rocznicę jej śmierci —876—

† Za duszę ś. p. Leonarda Podniesińskiego,
odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej d. 3-go b. m., tj. we czwartek, o godz. **9-ej** zrana, na które zaprasza się rodzinę zmarłego. 867

† W piątek, d. 4-go marca, w trzecią bolesną rocznicę imienin
ś. p. KAZIMIERZA de VILLE, 872
odbędzie się wotywa za spokój zacnej duszy, w kościele poreformackim przy ul. Senatorskiej, o godz. **9-ej** zrana, na którą pozostała wdowa, córka i syn zaprasza krewnych i przyjaciół.

NADESŁANE.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie Fabryki cygar ***Emanuela Ehrenfrieda.***

Z Petersburga.

Nowosti piszą w jednym z ostatnich artykułów o stosunkach niemieckich:

„Niemcy są niezadowolone, Niemcy nie tają swego szemrania, lecz trudnem byłoby ścisłe zdefinjowanie istoty tego niezadowolenia. Jeżeli z powodu tego faktu mogły być jakiekolwiek wątpliwości, to po mowie cesarza Wilhelma niepodobna wątpić o niepopularności „polityki nowego kursu". Cesarz Wilhelm, długo wstrzymujący się od wypowiadania wszelkich mów, nareszcie nie wytrzymał i wystąpił z obroną swojej własnej polityki. Mowa jego wymierzona jest nietyle ku, ile przeciw tym niezadowolonym. Na szczęście mówca cesarski nie zwrócił uwagi na tę okoliczność, że tych niezadowolonych w Niemczech jest bardzo wielu i że gdyby usunąć ich z państwa, to, według wyrażenia *Volkszeitung*, pozostanie w monarchji Hohenzollernów—pustka.

„Nowe przemówienie cesarza Wilhelma wywołuje jakieś mgliste wrażenie. Można domyślać się, że pod nazwą „niezadowolonych i zrzędzących" cesarz przedewszystkiem rozumiał Bismarka i socjalistów i że rada jego co do usunięcia się z państwa stosuje się głównie do b. kanclerza. Z drugiej jednak strony w mowie cesarza znajdują się i takie słowa, które trudno objaśnić z punktu widzenia wyłącznie polityki wewnętrznej. Powiedział on: „Mamy jeszcze do spełnienia wielkie czyny; poprowadzę was na spotkanie świetnych dni. Mój kurs jest dobry i pójdę tą samą drogą dalej." Słowa te conajmniej są zagadkowe. I rzeczywiście, gdzie jeszcze cesarz Wilhelm chce zaprowadzić Niemcy, skoro i tak zaprowadził je do Canossy? Z początku jego panowania „kurs" cesarski skierowany był w stronę reform socjalnych, teraz zaś zwraca się ku kościołowi rzymskiemu. Nic przeto dziwnego, że Niemcy z pewnem powątpiewaniem zapytują: gdzież więc owe „wielkie" czyny? gdzie te „świetne" dni, do których prowadzi nas śmiały sternik.

„Zdaje nam się, że podobne „groźne" mowy nie podziałają bynajmniej uspokojająco na „niezadowolonych". Przeciwnie, niezadowolenie wzrośnie.

Dzienniki petersburskie zamieszczają obszerne sprawozdania z balu, który odbył się w Petersburgu na korzyść miejscowego Towarzystwa dobroczynności rzymsko-katolickiego. Sprawozdawcy nazywają jednomyślnie bal „świetnym", *Graždanin* zaś zamieszcza prawdziwą wiązankę superlatywów przy opisie sali, tualet, towarzystwa oraz tańców. Bal trwał do rana, Towarzystwu zaś dobroczynności dał czystego zysku około 4,000 rs.

Korespondent nasz petersburski pisze pod d. 29-ym z. m.: „Zwykły bal na rzecz katolickiego Towarzystwa dobroczynności, odznaczający się od lat wielu wśród tutejszych balów publicznych niemałem ożywieniem i zgromadzający nadto licznych widzów, pragnących nacieszyć się widokiem mazura, odbył się przedwczoraj.

Wspaniała sala klubu szlacheckiego, która uchodzi za największą z sal balowych Petersburga, wydawała się wprawdzie przed 12-tą nieco pustą, o tej godzinie bowiem nie więcej niż 60 par brało udział w tańcach wirowych, widocznem było jednak na wstępie, że, dzięki praktykowanej od lat dwóch zasadzie wydawania wyłącznie biletów imiennych, bal sobotni na dochód katolickiego Towarzystwa dobroczynności zgromadził tym razem bardziej dobrane towarzystwo niż lat innych, a nadto, że doskonała organizacja balu i orkiestra, raźniej odzywająca się z po za klombów zieleni niż roku zeszłego, przyczyniała się stanowczo do ożywienia zabawy.

W istocie, dużo osób nadjechało po północy, tak, iż w trzecim kontredansie i mazurze 100 par najmniej udział brało i tańczyło tak ochoczo, iż dźwięki ostatniego walca dopiero przed 5-tą rano ucichły. Mazur, który, jak to wyżej wspomniałem, stanowi zwykle *great attraction* balów tutejszych, zwanych przez dzienniki miejscowe „polskiemi", był dziarsko prowadzony przez p. Jewniewicza i trwał dwie godziny.

Gustownych toalet było dużo, a uprzejmość i wdzięk gospodyń balu, które za złożeniem datku na rzecz ubogich, obdarzały ofiarodawców kwiatami, stanowił niemały urok.

Z powodu przyjęcia, naznaczonego na dzień 27-my lutego w ambasadzie szwedzkiej, świat dyplomatyczny był tym razem nielicznie reprezentowany na balu; osób zamiejscowych było również mało. Z osób, znanych w warszawskich kołach towarzyskich, zauważyliśmy pp.: Karnickiego i Augusta hr. Potockiego."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

POŻAR FABRYKI.

Łódź 2-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wczoraj, o godzinie 10-ej wieczorem, wybuchnął pożar w farbierni Poznańskiego. Straty znaczne, pomimo, iż ogień zdołano w końcu umiejscowić. W farbiarni pracowało 160 osób.

STACJA KLIMATYCZNA.

Nowy Targ 2-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Tutejsze starostwo wezwało wydział gospodarczy stacji klimatycznej w Zakopanem do nadesłania jaknajrychlejszego projektu statutów tej stacji w myśl postanowień nowej ustawy dla zdrojowisk, tak, iżby przed nadchodzącym sezonem letnim wydział mógł rozpocząć swoje czynności.

ŻELAZNE WROTA.

Budapeszt 2-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Na całej przestrzeni około Żelaznych Wrót na Dunaju podjęto dalsze roboty; 3,000 robotników zatrudnionych jest około budowy wału, zamykającego główne koryto rzeki. Rząd spodziewa się ukończenia robót przed upływem terminu.

FUNDUSZ WELFÓW.

Berlin 2-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rokowania z księciem Kumberlandji o fundusz welfów podobno się rozbiły.

OBRAZA MAJESTATU.

Berlin 2-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Przeciw *Koelnische Zeitung* wytoczono śledztwo z powodu artykułu o ostatniej mowie cesarskiej, w którym dostrzeżono poszlak obrazy majestatu.

POŻAR W TEATRZE.

Haga 2-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Po przedstawieniu w operze spłonęła część kulis. Ogień szybko ugaszono.

GABINET LOUBETA.

Paryż 2-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*). — Program Loubeta niewiele będzie się różnił od programu Freycineta. Wobec kościoła przyjętą będzie postawa łagodniejsza, ustawa o stowarzyszeniach albo znacznie zmodyfikowaną albo cofniętą zostanie.

Paryż 2-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Dzienniki krytykują ciągle surowo nowy gabinet. *Lanterne* widzi w nim zapowiedź osobistych rządów

pałacu elizejskiego. *Justice*, organ dep. Clémenceau, dowodzi, że kraj mógłby się wybornie obyć bez Freycineta i Ribota. *Radical* przyznaje, że całe przesilenie było wyłącznym trjumfem Rocheforta, niczyim więcej. *Petite République française* przewiduje daleko cięższe burze wewnętrzne niż dotąd, ponieważ gabinet Loubeta nie potrafi wyrzec się chwiejności poprzedniego i prowadzić polityki energicznej. *Matin* w zapowiedzi orędzia Carnota widzi przyznanie się do winy, że zanadto w ostatniem przesileniu wysunął się naprzód. Nawet dzienniki bardzo umiarkowane, jak *Siècle* i *Jour* wyrażają się ostro o Carnocie. Constans odbiera mnóztwo dowodów uznania i sympatji. Nawet *Temps* widzi w nim jedyną rękojmię porządku.

KATASTROFA NA MORZU.

Londyn 2-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Z Nowej Fundlandji telegrafują, że skutkiem śnieżycy utonęło 150 rybaków, zajętych połowem fok.

Wiedeń 2-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rząd postanowił udzielić urzędnikom wsparć drożyznianych niezwłocznie z funduszów bieżących; sumy zaliczone odbierze w maju, gdy odpowiedni kredyt uchwalony zostanie przez obie izby rady państwa. Rząd wypracowywa ustawę o podniesieniu płacy urzędników niższych kategoryj z chwilą, gdy reforma podatków zostanie uchwaloną.

Wiedeń 2-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Fabryka broni w Steyr otrzymała zamówienie na dostawę 6½-milimetrowych karabinów dla Rumunji. oraz dla Włoch i Serbji.

Berlin 2-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — W parlamencie toczyła się rozprawa nad budżetem marynarki. Komisja wniosła wykreślenie żądanego kredytu na budowę nowego krzyżowca i nowego statku awizowego. Kanclerz hr. Caprivi zabrał głos celem uzasadnienia pożyteczności krzyżowców dla celów wojennych marynarki. Zresztą rząd przyrzekł warsztatom okrętowym „Wulkan" w Szczecinie budowę krzyżowca, celem dania zajęcia robotnikom. Jebsen (narodowo-liberalny) przemawia za budową w interesie handlu, Bennigsen wykazuje potrzebę podniesienia marynarki niemieckiej. Wolnomyślni: Richter, Rickert i Barth przemawiali przeciw kredytowi z ogólnych punktów widzenia. Parlament nie ma obowiązku kierowania się interesami przemysłu prywatnego.

Paryż 2-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Urząd podsekretarza stanu dla spraw kolonij, Etienne'a, który także podał się do dymisji, zajmie prawdopodobnie deputowany Jamais. Ustąpić ma również dyrektor departamentu policyjnego w ministerjum spraw wewnętrznych, Cazelles.

Londyn 2-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ceny węgla już podskoczyły, chociaż zawieszenie robót w kopalniach nastąpi dopiero d. 12-go b. m.

Belgrad 2-go marca. *(Tel. pryw. K. W.)* — Król Milan postawił za warunek zrzeczenia się swego, aby Natalja przestała być także członkiem domu królewskiego Obrenowiczów.

Waszyngton 2-go marca. *(Tel. pr. K. W.)*— Poseł angielski Pauncefote i sekretarz stanu Blaine podpisali umowę, przekazującą orzeczenie w sporze o rybołóztwo w cieśninie Behringa sądowi rozjemczemu.

Berlin 2-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce 203 35 (wczoraj 202.50)
Ruble na dostawę 203 25 (wczoraj 202.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Hr. Stefanji.*—Można nawet z Kairu. Cena 25 kop. wiersz. Można w markach. Termin 6-dniowy. — Szkoła pr. G., Oboźna, 7. W szkole.

— *Panu J. Ł. w S.* — Słuszność przyznajemy! Z czasem do sprawy tej powrócimy jeszcze.

— *Panu Z. F.* — Odpowiemy, gdy nas sz. pan poinformuje, czy chodzi tu o wsie, czy o miasta?

— *Ciekawej matce.*—Niewiadomo.

— *Panu A. Z.*—Krak.-Przedm., 7.

— *Pani Stefanji.*—Łaska pańska na *pstrym* koniu jeździ...

— *Norwadcowi.*—Odpowiedzi spóźnione! Zapytanie zupełnie prawidłowo skreślone. Tabela do przejrzenia w redakcji.

— *Panu H. W., prenumeratorowi.*—Ależ *pudru!* Jak można się pytać o takie zasady gramatyki!...

— *Panu Jakóbowi L.*— Maszyna parowa, zakupiona w ostatnich czasach przez miasto i ustawiona na stacji filtrów, kosztuje 64,000 rs.; siła maszyny 110 koni.

— *Panu X. Z.*—Z nadesłanego nam łaskawie materjału skorzystać nie możemy.

GIEŁDA.

Warszawa 2-go marca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 202.75 w poszukiwaniu i 203, co odpowiada kursom 49.32½ i 49.25 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały mocną tendencję giełdy berlińskiej. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 10.02 w poszukiwauiu. Nasze zebranie rozpoczęło obroty dość drogim kursem 49.40 (równia 202.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz wobec powyższych taksacyj obniżyło tę cenę przy względnie chętnej podaży waluty do 49.25 (t. j. 203 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 37½ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu maja r. b. po 49.27½ i 49.25 i w końcu b. m. po 49.42½, 49.40, 49.37½, 49.32½, 49.30, 49.27½, 49.25 i 49.20, z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego do końca maja r. b. po 49.25 i według woli kupującego do końca b. m. po 49.30 i 49.27½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 49.40, 49.37½, 49.35, 49.32½, 49.30, 49.27½ i 49.25, przeważnie jednak po kursach 49.32½ i 49.30. **Londyn** krótki nabywano po 10.02, 10.01½ i 10.01. Za **Paryż** krótki osiągano 39.97½. **Wiedeń** krótki bez pokupu.

Wartość walut nie notowanych urzędownie, według ceduły: przekazy krótkie na Paryż 40.15 i na Wiedeń 85.45.

W papierach obroty średnie, lecz dosyć ospałe, przy tendencji słabej. Żądano za listy likwidacyjne po 98.50 i 98, względnie do wielkości odcinków, bez ruchu. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 102 II-ej em i po 102.25 III-ej em., a otrzymano za kilka tys. II i III-ej po kursie przeciętnym 102.25. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1866-go po 227 oraz kilkanaście sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 201 i 201.25. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887 ceniono I s. po 94.75, i po 94.65 III s. nabyto zaś kilka tys. IV s. po 94.25.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 101.50 I-ej s. i po 101.— II-ej, III, IV-ej i V-ej ser., których szukano po 100.40, a umieszczono kilkadziesiąt tys. najmłodszej serji po 101, 100.95, 100.90, 100.80 i 100.75. Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102 I-ej i II-ej serji, po 101.50 III-ej ser., po 100.35 IV-ej i po 100.15 V-ej ser., a nabyto kilkanaście tysięcy III s. po 101.20 i 101.15, kilka tys. IV-ej ser. po 100.10, oraz po 100 kilkanaście tys. najmłodszej serji, której poszukiwano po 99.75. Za 5% listy zast. m. Łodzi I s. chciano płacić po 99.40 i po 97.85 za II, III i IV s., które oddanoby po 98.25.

Zapłacono rs. 1.61½ za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych, za które żądano 1.61¾, oraz 49.55 i 49.45 za kilka tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.50 za Londyn krótki 10.04, za Paryż krótki 40.— i za Wiedeń krótki 85.25. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.85 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.62⁶⁸— 2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. okowity rs. 10.93.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 2-im marca.—Dostawy w ogólności małe, a obroty jeszcze mniejsze i niechętne. Pszenicy ofiarowano 500 korcy. Tylko wyborową na mąkę świąteczną kupowano 8.70 do 8.75, inne gatunki zaniedbane. Żyta zaledwie 40 korcy, za średnie płacono 7.35. Owsa 150 korcy, przeważnie średniego gatunku, kupowano w drobnych ilościach po 2.85 do 3 rs.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 1 marca 1892 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wagonów	57	wagonów
Owsa	2	"	84	"
Mąki żytniej	1	"	38	"
Mąki pszennej	—	"	15	"
Kaszy jaglanej	3	"	321	"
Kaszy gryczanej	—	"	16	"
Ryżu	—	"	—	"
Pszenicy	3	"	58	"
Jęczmienia	2	"	56	"
Grochu	2	"	11	"
Gryki	—	"	2	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	—	"	3	"
Łoju	—	"	9	"
Makuchów	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	21	"
Cukru	—	"	1	"
Kukurydzy	—	"	4	"
Mąki kukur.	—	"	4	"
Tranu	—	"	—	"
Razem	13	wagonów	709	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od 110	do 125	kop.	za pud.
Pszenica	od 122	do 130	"	"
Jęczmień	od 78	do 105	"	"
Owies	od 80	do 98	"	"
Kasza jaglana	od 135	do 150	"	"
Kasza gryczana	od 165	do 175	"	"
Groch	od 120	do 130	"	"
Kukurydza	od 80	do 88	"	"

Cukier. Petersburg 20-go lutego. Usposobienie petersburskiego rynku cukrowego w tygodniu ubiegłym było mocne, obroty jednakże nie miały ożywienia. Za mączkę cukrową krystaliczną w towarze gotowym żądano ceny zeszłotygodniowe, które płacono też przy drobnych partjach. Na dostawy na letnie miesiące kupiono większe partje po rs. 5. Cukier z przyszłej kampanji ofiarowano po rs. 4.70, lecz nie znaleziono nabywców. Mączki mielonej nabyto małe partyjki po rs. 5.05. Rafinady w dalszym ciągu mają dobry odbyt.

Chmiel. Norymberga 22-go lutego. Tendencja rynku w dalszym ciągu pozostaje bez zmiany, przy nader nieznacznych wahaniach cen. Zapotrzebowanie jest małe, a kupcy są bardzo wstrzemięźliwi, szczególniej w zakupach na wywóz i na spekulację. Wogóle ubiegły okres sprawozdawczy najlepiej da się zcharakteryzować w tych kilku wyrazach: usposobienie spokojne, ceny mocne.

Targ praski na bydło stepowe w d. 25-ym lutego. — Dostawa zwiększyła się nieco, wyniosła bowiem 1880 sztuk, z której to liczby rzeźnicy warszawscy nabyli 1538 sztuk, a rzeźnicy i handlarze prowincjonalni pozostałe 342 sztuki, przeważnie najlichsze. Płacono przeciętnie za sztuki wyborowe po 112 rs., za średnio tuczne po 90 rs., wreszcie za chude po 70 rs.; ceny więc utrzymują się bardzo wysokie i tylko sztuki średnie staniały nieco.

— ***J. Cybulski*** art. dram. udziela informacji scenicznej i charakteryzuje po teatrach amatorskich, Posiada przytem bibljotekę teatr. Stare-Miasto nr 1. m. 3. 622

Ważne dla Doktorów!
Instrumenta chirurgiczne stalowe nikluje fabryka ***Izydora Silbermana*** Sienna nr 1. 795

Dr med. ***Adolf Kozerski,*** odbywszy praktykę szpitalną jako hospitant kliniki profesora Kaposi'ego w Wiedniu, udziela porady lekarskiej w chorobach skórnych i wenerycznych rano do 8½, po poł. 4—6. Od 1—2 przyjmuje wyłącznie kobiety. Prózna nr 3. 528

— Dr ***Stanisław Witkowski,*** Hoża 14, m. 1. Przyjmuje od 4—6-ej. 817

— Dr ***W. Kapliński*** przyjmuje od 4—6-ej po południu. Chmielna 16. 831

Dr Z. NIESZKOWSKI
po powrocie do zdrowia przyjmuje od 6—7-ej po poł. Bracka nr 8. 380r

KĄPIELE ELEKTRYCZNE
mineralne hydropatyczne w zakładzie leczniczym w Łazienkach akcyjnych. 385r

URZĄD MIEJSKI W MIŃSKU
wzywa niniejszem życzących podjąć się urządzenia własnym kosztem i eksploatacji w mieście gubernjalnem Mińsku ***oświetlenia ulic elektrycznością,*** ażeby raczyli stosowne oświadczenia nadesłać. Potrzebnem byłoby w tym celu ustawienie w środku ulic około 60 latarni o sile światła 1,200 świec normalnych w odległości 80 do 100 sążni jedna od drugiej. Motor parowy. Termin trwania eksploatacji według umowy. Deklaracje przyjmują się do dnia 1 kwietnia 1892 r.
Prezydent miasta Hrabia ***Czapski.***
391r Sekretarz ***S. Siergiejew.***

Komitet
Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego
podaje do wiadomości pp. członków, że w dniu 5-ym marca w lokalu Towarzystwa, o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się wieczór dramatyczny, składający się z komedji: „Reprezentant domu Miller i S-ka", „Moja córeczka" i operety „Pan Choufleuri przyjmuje".
Bilety wydają się codziennie w kancelarji Towarzystwa od godz. 6-ej wieczorem. 392r

— Dr ***Stanisław Klejn*** wyjechał za granicę. 875

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Kiziu mój najdroższy, skarbie mój jedyny, wybacz, że się spóźniłam z odpowiedzią, ale wyjeżdżałam na dwa tygodnie i dopiero wczoraj wróciłam. Za list jestem nieskończenie wdzięczna, każde serdeczniejsze słowo od ciebie jest balsamem dla mnie. Kocham cię zawsze niezmiennie całem sercem, całą duszą. Cierpię bardzo. Napisz znów do mnie. Twoje listy sa jedyną pociechą dla twej biednej Mizi. 878

BROWAR PAROWY
w Warszawie,
Żórawia Nr 16.

BRACI REYCH

Na skutek licznych zapotrzebowań naszego butelkowego piwa, mamy zaszczyt zawiadomić Szanowych Odbiorców, że powierzyliśmy główny skład piwa butelkowego firmie „ŁUCZYŃSKI i SZENIC.“ Butelkowanie odbywać się będzie pod ścisłym nadzorem browaru.

BRACIA REYCH.

Powołując się na powyższe ogłoszenie Braci Reych, upraszamy Szanownych Odbiorców o zaszczycenie nas swemi obstalunkami. Piwo wysyłamy rozpoczynając od 10-ciu butelek. Korki wypalamy obustronnie marką fabryczną. 246

ŁUCZYŃSKI i SZENIC.

Miodowa № 3.—Telefonu № 33.

Listy z Brazylji
Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego” i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysyła je za zaliczeniem pocztowem. 7r

---

Świeżo wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach książka p. t.

Świat Zagrobowy
L. Jacolliota,

traktująca ciekawą kwestję spirytyzmu.

Cena **rs. 1**, z przesyłką rs. **1.20**.

Wysyła się za zaliczeniem pocztowem.

NAKŁAD KSIĘGARNI 296

M. Wołowskiego.

Najtrwalsze Metlachskie Posadzki z Terrakoty,

do kościołów, sklepów, kuchen, kąpieli, korytarzy i t. d.

Lastrico, Mozaika, Piece białe i majolikowe.

Kuchnie i Wanny,

Maksymiljan Harczyk,

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7. 289R

LICYTACJA
w Lombardzie, Praga

przy ulicy Ząbkowskiej № 7,

odbędzie się **dnia 25 Lutego (8 Marca)** r. b., o godzinie 10-ej zrana, na zastawy nie prolongowane we właściwym czasie. 287R

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

DZIEJE
Starego Testamentu

w skróceniu

z ksiąg Pisma Świętego,

opowiedziała

Marja Hempel.

Cena kop. 50.—Z przesyłką kop. 70

—✠—

KATECHIZM
dogmatyczno historyczny

czyli

Przewodnik nauki religijnej, młodemu wiekowi poświęcony,

przez

Feliksę E.

Wydanie drugie przejrzane i poprawione.

Cena rs. 1.—Z przesyłką rs. 1 kop. 25.

Skład główny w księgarni *Gebethnera i Wolffa.* 271r

ZAKŁAD

gimnastyki Szwedzkiej

dla kobiet i dzieci (chłopcy do lat 12)

Heleny Kuczalskiej,

otwarty zostaje z pozwoleniem Władzy, dnia 15-go Marca 1892 roku,

przy ulicy Obożnej 7, mieszk. 1.

Gimnastyka hygieniczna lecznicza i massaż, prowadzone będą przez szwedkę z Instytutu Centralnego w Stockholmie.

Zakład zostaje pod opieką lekarzy: dr. Solmana, dr. Kurtza i dr. St. Holtza.

Zapisy i bliższe szczegóły w Zakładzie od 6-go Marca. 817

MAGAZYN MEBLI 68R
HERMANA REISS,

Plac Zielony, Erywańska № 18,

poleca: gustowne kompletnie urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyńcze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra. Ceny bardzo przystępne.

OGŁOSZENIE.
Komisja Wojskowa Budowlana
w Ostrołęce,

zawiadująca budowaniem koszar dla 21-go Muromskiego i 2.-go Niżegorodzkiego pułków piechoty, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 25 Lutego (8 Marca), o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w Zarządzie rzeczonej Komisji, licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku bieżącym 1892 materjałów leśnych na sumę **sto tysięcy rubli**.

Wadjum przez prawo ustanowione złożonem być winno przed rozpoczęciem licytacji, na ręce Prezydującego w Komisji.

Warunki szczegółowe dostawy powyżej wymienionej dotyczące, są każdodziennie do przejrzenia w kancelarji Komisji. 269r

---

Na czas postu poleca
SKŁAD
Win i Delikatesów
L. Wróbel,

Krakowskie-Przedmieście № 25.

Sielawy augustowskie, **Sigi, Łosoś** wędzony, **Szproty. Śledzie** wyborowe, **Kawior** Astrachański, **Sardynki, Apetit-Sild, Homary** i inne konserwy z ryb—oraz

Sery krajowe Szwajcarskie, Litewskie, Holenderskie, Śmietankowe, Parmezan Szwajcarski (Emmenthal) oryginalny, **Roquefort, Brie Camembert** i inne. 323

Maszyny do szycia
„Singera,”
z fabryki

Tow. Akc. Seidel-Naumann, najlepszej konstrukcji, z gwarancją, na rozpłaty tygodniowe po rs. 1.

Juljan Berg,
Mazowiecka 16. 40R

Dyrekcja
Drogi Żelaznej Warsz.-Wied.,

zawiadamia, że kwit wydany przez Kassę Główną rzeczonej Drogi, 27 Września 1890 r. za № 1387, w dowód przyjęcia od kupca Stanisława Glücksohna, obecnie zmarłego, kaucji w ilości rs. 500, przedstawionej na pewność wykonania kontraktu z d. 24 Września (6 Października) 1890 r., o nabyciu przezeń starego żelaza, stosownie do oświadczenia sukcesorów Stanisława Glücksohna, zaginął, że po upływie jednego miesiąca od daty dzisiejszej, kaucja w sumie rs. 500 wydaną będzie sukcesorom Stanisława Glücksohna, a kwit uważany będzie za nie mający żadnego znaczenia. 249r

---

Oficjalistów fachowych i współpracowników handlowych

dostarcza bezpłatnie

we wszelkich branżach, jak: agronomicznej, budowlanej, fabrycznej, handlowej, kantorowej, leśnej, ogrodniczej, rzemieślniczej, sklepowej, technicznej i t. p.

Specjalne Biuro Kaucjonowane Łuczyńskiego w Warszawie Włodzimierska 8.

Pracodawcy otrzymują bezpłatnie adresy i informacje o odpowiednich kandydatach, a w braku dostatecznie wykwalifikowanych między zapisanymi,

Biuro wynajduje

tychże, robi ogłoszenia swoim kosztem oraz koresponduje i zawiera umowy w imieniu pracodawców

bez żadnej od nich dopłaty. 289

Obwieszczenie.

Egzekutorowie testamentu zmarłego d. 12 Stycznia r. b. ś. p. Romualda Dobrzańskiego, podają do powszechnej wiadomości, że z powodu likwidacji lombardu w domu Nr 16 przy ulicy Nowy-Świat, do ś. p. Dobrzańskiego należącego, od daty dzisiejszej przyjmowanie prolongat i wydawanie pieniędzy na zastawy wstrzymano, jedynie tylko fanty wykupione wydawane będą do czasu ukończenia likwidacji lombardu. 308

Warszawa, d. 15 (27) Lutego 1892 r.

Egzystująca od 1852 r.

Fabryka Wyrobów Kamieniarskich
HEURTEUX & LILPOP
w Warszawie, Srebrna 12, Telefonu 469.

Posiadając jedyne w kraju parowe tartaki, szlifiernie i polerownie Poleca wszelkie roboty budowlane: z piaskowca, marmuru i granitu. Posadzki z marmuru i piaskowca. Posadzki *terracotowe* z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych. Duży skład marmurów meblowych.

Poleca pomniki *z Granitu, Syenitu i Labradoru*, po cenach przystępnych, wykonane dokładnie na parowych szlifierniach i polerowniach. 282R

WYPRZEDAŻ
wysortowanych towarów, po cenach niżej kosztu
w Składzie Szkła, Kryształów, Porcelany i Fajansu
JÓZEFA PETRYCH,
ulica Rymarska i róg Senatorskiej № 2.

Przy zbliżającym się sezonie budowlanym, tenże Skład przyjmuje zamówienia na Szyby do okien tak belgijskie jak i krajowe, wraz z oszkleniem tak tu na miejscu jak i na prowincji, po cenach bardzo umiarkowanych. 288R

Pensjonat dla uczennic wyznania mojżeszowego.

Mając za sobą wieloletnią praktykę w zawodzie nauczycielskim w kraju i za granicą, jako też doświadczenie nabyte w pensjonacie rodziców naszych, otwieramy na Wielkanoc r. b. pensjonat żeński. Przyjmujemy do niego uczennice każdego wieku, zapewniając im gruntowną naukę i pomoc we wszystkich przedmiotach naukowych. Konwersacja francuzka i angielska. Bliższych informacyj zasięgnąć można od pp.: Dyrektora seminarjum król. Baldamusa, od czcigodnych rabinów: Dra Blocha i Dra Feilchenfelda. Warunki podają prospekty.

Adela i Recha Stern,
egzam. Nauczycielki z patentem do szkół wyższych żeńskich.
Poznań, ulica Zielona 6, I p. 291R

„SPIRYTUS."

Dotychczas było przyjętem przez tutejsze pierwszorzędne Dystylarnie, wydawanie w butelkach Spirytus Nr 2, 3 i 4-ty, na **90 stopni mocy**; dopiero od niedawna wypuszczono powyżej wymienione gatunki **i na 80 stopni**, przez co niezwracający uwagi na różnicę mocy, pod względem ceny, łatwo w błąd wprowadzeni być mogą.

W celu uniknięcia tego,

Dystylarnia pod firmą „K. Sznajder"

zawiadamia, że jak dotąd tak i nadal, Spirytus w butelkach Nr 2, 3 i 4-ty **li tylko na 90 stopni mocy** wydawać będzie. 285R

STUDJUM ROLNICTWA
przy Uniwersytecie Lipskim.
Początek półrocza letniego 26 Kwietnia,
Wykłady rozpoczynają się 28 Kwietnia.

Program i plan wykładów, wysyła podpisany, który udziela również wszelkich informacyj.

Dr. Wilh. Kirchner,
292R Prof. zwycz., Dyrektor Instytutu Rolniczego przy Uniwersytecie **w Lipsku.**

W przyszłym tygodniu wyjeżdżam na miesiąc **do Paryża** przez Wiedeń, Wenecję, Nizzę, a powracać będę przez Kolonję, Berlin i Poznań, poszukuję towarzyszki na wspólny koszt. 318

Stanisława Daleszyńska,
właścicielka magazynu sukien i okryć damskich **Marszałkowska № 129.**

NOWOŚĆ.

Pierwsza specjalna fabryka **djamentów do cięcia** szła. **J. SCHEPTEL**, Warszawa, Przejazd № 3, mieszk. 10. 275

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 2 marca 1992 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	101.50	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.—	—.—
„ „ „ II	102.—	—.—
„ „ „ III	101.50	—.—
„ „ „ IV	100.35	—.—
„ „ „ V	100.15	99.75
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	99.40
4% Listy likwidacyjne duże	98.25	—.—
„ „ małe	98.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	102.—	—.—
III „ „ „ 100	102.50	—.—
4% nowa pożyczka	94.75	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 92⁴
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 199
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 159⁷
Od Listów likwidacyjnych kop. 96⁰
Od Obligów m. Warszawy 183⁴

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 2 marca 1892 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	870	875
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	—	—
„ średnie	—	—	735	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	285	300
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

SPECJALNE NAWOZY
pod marchew i buraki!

Pożądane czerwone guano 16% kw. fosf. traktowane krwią specjalnie do siania w redlinkach razem z nasieniem, nieocenione w skutkach, przygotowujemy na zamówienia, począwszy od 1-go Marca.—Tylko potwierdzane zamówienia nas obowiązują.

Polecamy również wszelkie inne nawozy gotowe na składzie, oraz nasiona wyborowe. Towary nasze winny być opatrzone gwarancją fabryczną, firmą i nietoperzem.—Cenniki i objaśnienia wysyłamy franco. 293R

Dąbrówka Fabryczna
L. Mierosławski & Comp.
Warszawa, Elektoralna 5.

Wspólnik lub dzierżawca
do Młyna Parowego
potrzebny z kapitałem
2 do 5,000 rs.

Młyn urządzony podług najnowszych systemów.—Wartość assekuracyjna 20,000 rs.—Przemiela 300 korcy tygodniowo bez zapasów. Okolica b. zaludniona i fabryczna.—Zbyt na towar łatwy. Dotychczasowy zamoż. właściciel w podeszłym wieku, szuka głównie energicznego wyręczyciela, zapewniając dobry byt i znakomite rezultaty.—**Wiadomość: Kaucjonowane Biuro Komisowe Łuczyńskiego**, Włodzimierska № 8. 327

Pozew edyktalny.

Na żądanie Jadwigi z Zawiszów Lachowicz-Eysymont, w Warszawie przy ulicy Żórawiej № 45 zamieszkałej, przez Antoniego Rembielińskiego, adwokata przy Sądzie Arcybiskupim i Metropolitalnym, w Warszawie przy ul. Chmielnej № 21 zamieszkałego, działającej.

Na mocy decyzji Sądu Delegowanego Apostolskiego drugiej instancji do spraw archidjecezji warszawskiej, dnia 30 stycznia (11 lutego) 1892 r. zapadłej, zapozywa się przez niniejszy pozew edyktalny **Władysław Tadeusz Lachowicz-Eysymont**, b. urzędnik, z miejsca zamieszkania i pobytu niewiadomy, ażeby się w dniu dwudziestym piątym marca (szóstym kwietnia) 1892 r., o godzinie 11 zrana, w Sądzie Delegowanym Apostolskim drugiej instancji do spraw archidjecezji warszawskiej, w mieście Lublinie, w pałacu biskupim posiedzenia odbywającym, stawił i odpowiedział na żądanie powódki, która upraszać będzie, aby wyrok Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego I-ej Instancji, w dniu 2 (14) listopada 1891 r. zapadły, a uznający małżeństwo małżonków Lachowicz-Eysymont jako nieważne, przez Sąd Apostolski Delegowany II-ej Instancji zatwierdzony został.

Ostrzega się pozwanego Władysława Tadeusza Lachowicz-Eysymonta w razie niestawiennictwa o zaoczności postępowania sądowego. 286R

Kantor bankierski
M. & W. Goldsztejn
Siedlce.
Filja w Międzyrzecu gub. Siedl.

Załatwia wszelkie czynności w zakres interesów bankierskich wchodzące, szybko, punktualnie i tanio. 220R

Medal złoty na wystawie hygienicznej w Brukselli 1891 r.—**Dyplom honorowy i medal złoty** w Spa 1891 r.

Dystylarnia Parowa
„WISKITKI"
Egzystuje od 1862 r.
poleca:

RACJONALNĄ
DZIELNĄ
SYSTEMATYCZNĄ
SPRĘŻYSTĄ
SYMPATYCZNĄ
Wódki czyste i stodkie wysokiej dobroci oryginalnych smaków

Spirytusy, Likiery, Rumy, Araki.
Ceny nizkie.

Sprzedaż w Handlu Win C. Dajkowskiego, 15—17 Miodowa, dom W-go br. Lessera. 297R

Majster mydlarski,
znający dobrze swój fach, znajdzi pomieszczenie.—Oferty z kopjami świadectw przyjmuje Biuro Ogłoszeń **Rajchman i Frendler**, pod lit. K. L. 1892. 284R

4. CZYSTA 4.

Jeszcze jeden dzień WYPRZEDAŻY

jutro, t. j. we Czwartek, w Magazynie Bławatnym

M. WIĘCKOWSKIEGO,

4. CZYSTA 4.

Pozostałe resztki z trzydniowej Wyprzedaży

za bezcen.

298R

Główny Zarząd Dróg Południowo-Zachodnich,

niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że w celu ułatwienia i przyśpieszenia komunikacji oraz możliwego zwiększenia wygód podróży dla osób jadących z północno-zachodnich okolic, na ***Kontrakty Kijowskie*** i powracających z tychże, pomiędzy ***Brześciem i Kijowem*** ustanawiają się ***nadzwyczajne pociągi*** osobowe Nr 1 i Nr 2, które kursować będą: ***na początku*** Kontraktów Nr 2 od Brześcia w dniach: 4, 5, 6, 7 i 8 Lutego starego stylu i Nr 1 od Kijowa 5, 6 i 7 tegoż miesiąca ***oraz w końcu*** Kontraktów Nr 1 od Kijowa 20, 21, 22, 23 i 24 Lutego starego stylu i Nr 2 od Brześcia w dniach 21, 22 i 23 tegoż miesiąca i stylu—według następującego rozkładu jazdy:

POCIĄG NADZWYCZAJNY № 2-gi			POCIĄG NADZWYCZAJNY № 1-szy		
STACJE	Czas przyjścia	Czas odejścia	STACJE	Czas przyjścia	Czas odejścia
	g. m.	wieczór		g. m.	w dzień
Brześć Centralny	—	g. 10 m 43	**Kijów**	—	g. 5 m. 19
Kowel	1 — 19	1 — 27	Fastów	6 — 47	6 — 53
Kiwerce	2 — 52	2 — 57	Koziatyn	8 — 50	9 — 10
Zdołbunowo	4 — 33	4 — 41	Berdyczów	9 — 41	9 — 43
Szepetówka	6 — 19	6 — 25	Peczanówka	11 — 03	11 — 09
Peczanówka	7 — 38	7 — 44	Szepetówka	12 — 20	12 — 26
Berdyczów	9 — 02	9 — 04	Zdołbunowo	2 — 03	2 — 11
Koziatyn	9 — 35	9 — 55	Kiwerce	3 — 48	3 — 53
Fastów	11 — 47	11 — 53	Kowel	5 — 18	5 — 26
Kijów	1 — 05	dnia	**Brześć** Centralny	8 — 03	rano

Pociągi te łączą się w Brześciu z pocztowemi pociągami Warszawsko-Terespolskiej kolei żelaznej i z pocztowemi pociągami dróg Południowo-Zachodnich oddziału Brześć-Grajewo. Ruch tych pociągów daje możność podróżnym jadącym z Warszawy i w ogóle z Północno-Zachodnich prowincji do Kijowa skrócenia podróży o 6 godzin i 36 minut.

Na wymienione pociągi będą przyjmowani tylko podróżni jadący 1-szą i 2-gą klassą, tak komunikacji wewnętrznej jadący od i do stacji wymienionych w niniejszem ogłoszeniu, jak i komunikacji bezpośredniej jadący z innych i na inne koleje przez stacje Kijów, Fastów, Brześć, Białystok i Grajewo. Przyczem, podróżni jadący ze stacji oddziału linji Grajewo-Brześć dróg Południowo-Zachodnich i innych kolei przez Grajewo, Białystok i Brześć do stacji Kijów i Fastów, będą przyjmowani w Brześciu na pociąg Nr 2-gi ***z bagażami***, jadący zaś do innych w niniejszem ogłoszeniu wymienionych stacyj, będą przyjmowani w Brześciu ***bez bagażów***. Bagaże takich podróżnych będą ekspedjowane przy pociągu Nr 4.

W nadzwyczajnych pociągach, pomiędzy Kijowem i Koziatynem, pomieszczone będą ***wagony: kuchenny i jadalny***, w których podróżni będą mogli dostać obiad, śniadanie i herbatę, po cenie ustanowionej.

Podróżujący 1-szą klassą, otrzymają ***bezpłatnie pościel do łóżek wraz z przyborami.*** 193r

№ 4711.

NAJLEPSZA

Woda Kolońska Kwiatowa

№ 4711.

Bukiety Nadreńskie

zapachów następujących:

Rozchodnik, Goldlack, Jaśmin, Heljotrop, Konwalja, Opoponax, Rezeda, Róża Nadreńska, Fijołek Nadreński, Kwiaty Nadreńskie i Marzanka.

Wytworne, długotrwałe i tanie perfumy do chustek.

Wyroby te są do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach i składach materjałów Aptecznych w Rossji i zagranicą. 133r

Strzedz się należy podrabiania.

OGŁOSZENIE.

St.-Petersburski Pułk Grenadjerów wzywa niniejszem życzących podjąć się oczyszczenia miejsc ustępowych i dołów do zlewu w Koszarach Sapieżyńskich i Sierakowskich, ażeby się zgłosić raczyli w tym celu do kancelarji pułkowej w dniu 21 Lutego (4 Marca) r. b., o godz 2-ej po połud. 279r

HERBATA

FIRMY DOMU HANDLOWEGO

WOGAU i K° w Moskwie,

z Banderolą Rządową,

nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie

W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,

ulica **Królewska Nr 39**, wprost Giełdy,

Telefonu Nr 280. 290R

Stokfisz Riedlowski, 324

podaje się na porcje w **Handlu Win Ed. Langnera**, dawniej **J. Riedel**, każdodziennie, przez cały post, jak się to odbywa corocznie w tym czasie od 1830 r.—Nowo-Senatorska 8. Telefon 524.

Ample i Latarnie Weneckie,

według modeli z kościoła św. Marka i pałacu Dożów w Wenecji.

poleca S. Gąsiorowski, Chmielna 35. 305

Syndyk tymczasowy

massy upadłości

NAFTALA MOSZKA SZPITBAUMA,

niniejszem zawiadamia, że na zasadzie art. 492 K. H. i upoważnienia p. Sędziego Komisarza rzeczonej massy, w dniu 21 Lutego (4 Marca) r. b. i następnych, o godzinie 3½ po południu **w sklepie przy ulicy Nowy-Swiat pod № 69** odbywać się będzie **publiczna licytacja** różnych towarów do massy upadłości N. M. Szpitbauma należących, jako to: **woalek, volantów, koronek**, różnego gatunku **tiulów, wstążek, kapturków, pelerynek, chustek, szalików** i t. p., za gotowiznę na miejscu płacić się mającą. Spis przedmiotów, mających być licytowanemi, jest do przejrzenia u niżej podpisanego syndyka.

Warszawa, dnia 11 (23) Lutego 1892 r.

Leon Błaszkowski,

294 **Adwokat Przysięgły, Ordynacka 8**

ZARZĄD

Warszawskiego Akcyjnego Tow. Pożyczkowego

zawiadamia panów Akcjonarjuszów, że Kasa Główna Towarzystwa przy Placu Wareckim Nr 2, codziennie od godziny 9-ej do 4-ej z wyjątkiem świąt, dopełnia wypłaty dywidendy za rok 1891 po rs 52 kop. 50 od akcyj I-ej Serji, za złożeniem właściwych kuponów i po rs. 26 kop. 25 od świadectw na akcje II-ej Serji, za przedstawieniem tychże świadectw dla odnotowania wypłaty; za potrąceniem pobranego już zaliczenia. Akcjonarjusze mający akcje w depozycie, obowiązani są przedstawić kwity depozytowe.—W razie niezgłoszenia się w ciągu lat pięciu, dywidenda nie odebrana przechodzi do kapitału zapasowego. 325

W Poniedziałek dnia 29 Lutego r. b.
rozpoczęła się w Magazynie Bławatnym

JÓZEFA BLAUSCHILD,

róg Żelaznej Bramy i Granicznej,

WIELKA WYPRZEDAŻ

wysortowanych materjałów jedwabnych, wełnianych letnich i zimowych, Sukien odpasowanych, Aksamitów, Welwetów, Zefirów, Satynek oraz wielką ilość

RESZTEK

PO CENACH BARDZO NIZKICH LECZ STAŁYCH.

276R

ZAKŁAD OGRODNICZY

C. ULRICHA,

egzystujący w Warszawie od 1805 roku,

ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Odbiorców, że sklep kwiatów z ulicy Niecałej Nr 1, przeniesiony został do tegoż samego domu od ulicy Wierzbowej.—Poleca: rośliny, kwiaty, bukiety, wieńce.—przyjmuje zamówienia na drzewka, nasiona i t. p. przedmioty w zakres ogrodnictwa wchodzące. 282

WYPRZEDAŻ

Dnia 1-go Marca, od Wtorku

Wielka Sezonowa WYPRZEDAŻ

Ubiorów dziecinnych w dobrym guście, po cenach bardzo nizkich.

№ 53 Nowy-Świat.—GUNDELACH. 311

WYPRZEDAŻ

---

166 R

Towarzystwo Ubezpieczeń

„ROSSJA"

NAJWYŻEJ zatwierdzone w 1881 r.

Towarzystwo zawiera za umiarkowane składki:

Ubezpieczenia pasażerów od nieszczęśliwych wypadków w czasie podróży po żelaznych drogach, na parowych statkach, w dyliżansach i powozach.

Ubezpieczenia od wszelkiego rodzaju nieszczęśliwych wypadków, mogących zdarzyć się z ubezpieczoną osobą w czasie podróży, wyjazdów, przechadzek; przy nieszczęściach w domach, kościołach, fabrykach i teatrach; przy wypełnianiu służbowych obowiązków; **w ogóle wszędzie—w domu i po za domem**, z warunkiem zwrotu przez Towarzystwo wszystkich wniesionych składek lub też bez takowego. Ubezpieczeni mają udział w zyskach Towarzystwa.

Ubezpieczenia zbiorowe oficjalistów i robotników **w fabrykach, zakładach, przy budowlach i t. p.** od nieszczęśliwych wypadków, mogących się wydarzyć przy wypełnianiu obowiązkowych zajęć.

Ubezpieczenia mogą być zawierane w Zarządzie Towarzystwa w Petersburgu (Wielka Morska Nr 37), w biurze Jen. Reprezentacji w Warszawie (Marszałkowska Nr 144) i w Agenturach Towarzystwa.

Bilety ubezpieczenia dla ubezpieczenia pasażerów po żelaznych drogach i statkach parowych, wydają się także **na stacjach dróg żelaznych, przystaniach** i w pierwszorzędnych hotelach w miastach Państwa Russkiego.

Egzystująca od lat 25-ciu

Specjalna Fabryka Cygar

EMANUEL EHRENFRIED

w Warszawie, (Pawia Nr 10, Telef. Nr 259),

ma honor zawiadomić pp. Handlujących, że dla ich dogodności, otworzyła

przy ulicy **KRÓLEWSKIEJ pod № 20,**

w domu W. Neufelda,

SKŁAD SWOICH WYROBÓW

i zaopatrzyła tenże w nowe bardzo dobre gatunki Cygar.

Poleca szczególnie:

CYGARA № **1, 4, 5, 22.** 100 sztuk rs. **1.**
„ „ **101 (Fortuna)**) 100 sztuk rs. **1 kop. 50.**
„ „ **25 (Sumatra)**)
„ „ **16 (Panama)**)
„ „ **106 Diana**, 100 sztuk rs. 2.
„ „ **10 ¾ Brevas**, 100 sztuk rs. 3.
„ „ **102 Casadores**, 100 sztuk rs. **4**
„ „ **23 Havana**, 100 sztuk rs. 5.
i inne, do 50 kop. za sztukę.

Wszystkie gatunki Cygar fabryki Emanuel Ehrenfried, wyrabiane są wyłącznie **z odleżałych** liści tytuniowych, których zapasy z pierwszych rąk nabywa i dla tego jest w stanie wyrabiać cygara nie ustępujące zagranicznym.

Odpowiada za dobroć wyrobów pakowanych tylko we własnych etykietach i zaopatrzonych marką fabryczną (2 cygara na krzyż złożone). 283R

Skład główny jak dotąd **pozostanie przy fabryce.**

SKŁAD GŁÓWNY 128R

Kości Słoniowej na Bile

oraz BIL gotowych,

w domu handlowym

Franciszek Fuchs i Synowie

w Warszawie, ul. Miodowa Nr 16.

Poszukuje się 262R

Prassy hydraulicznej

z pompką do wyciskania oleju, dobrej i taniej.—***Oferty*** uprasza się składać do Biura Ogłoszeń ***W W. Rajchmana et Frendlera***, Senatorska 26, pod lit.: ***B. B. B.***

Dawno oczekiwane PŁÓTNO do malowania

GOBELIN,

nadeszło do składu Rycin

KAROLA SOMMER,

MIODOWA 4. 274

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu**, Kärntnerstrasse № 19.—**Ekstraktem** tym wyrabianym **z zielonych łupin orzecha Włoskiego, farbować można SIWE WŁOSY** na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**, nadając takowym **najdalej po 15 minutach** kolor właściwy, tak, że **przy myciu kolor ten nie schodzi.**

Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt orzechowy, **jako czysto roślinny, ani zdrowiu, ani włosom nie szkodliwy**, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA (1 pudełka ekstraktu orzechowego z wielką flaszką . . . . . rs. 3.00
(1 pudełka „ „ z średniej wielkości flaszką . „ 1.80
(1 pudełka „ dubeltowego na mocno rosnące wąsy i brody, specjalnie preparowany rs. 3.—Próbny flakon po 60 kop.

Składy w Warszawie: **u Al. Lipinka**, róg Niecałej; **W. Śniechowskiego**, Perfumerja, Nowo Senatorska 8; **Aleksandra i Marcellego**, Plac Teatralny 8, i **u Jana Kalinowskiego**, Krakowskie-Przedmieście № 65. 273r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Lutego (10 Marca) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na reparację bydłobójni na Pradze, od summy anszlagowej rs. 323 kop. 27.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 217r

Nauka i wychowanie.

Szkoła froeblowska przy obszernym ogrodzie Heleny Borowskiej. Mokotowska № 55. 4264

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 475r

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy, nauczyciel specjalista S. Rogulski. Erywańska 8. 5935

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzki, polki, niemki, do umieszczenia. 2009

Bony szwajcarki, francuzki, niemki szukają posad. Jasna 2. Biuro Dąbrowskiej. 6824

Guwernantki polki, posiadające muzykę, francuszczyznę, potrzebne na wyjazd. Jasna 2. Biuro Dąbrowskiej. 6501

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 6030

Konwersacja francuzka na godziny. Jasna 10, mieszk. 1, 1—3. 596r

Lekcje języka francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, m. 64, 1-e piętro. 6097

Młoda ruska, która ukończyła 8 klas gimnazjalnych, życzy udzielać przedmiotów i języków. Nowolipki 25, mieszk. 7. 513r

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorjum, przysposabia na średni i wyższy kurs, może na swym fortepianie. Świętokrzyzka 27—1. 6951

Niemka młoda, nauczycielka, znająca russki, ma jeszcze rano i wieczorem pod (od 6 ½—7½) jedną godzinę wolną. Krak.-Przedm. № 15, mieszkania 6. 6866

Niemka młoda, z patentem, daje lekcyj konwersacji. Złota 16, m. 16, od 12—1. 6857

Niemka z muzyką otrzyma mieszkanie za lekcje. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. Rajchman i Frendler. 606r

Niemka wykształcona, posiadająca francuzki poszukuje lekcyj. Wspólna 9, m. 10. 6909

Potrzebny sumienny korepetytor, realista, mogący przysposobić chłopca do 4-ej klasy realnego gimnazjum, po cenie umiarkowanej. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod „Realista." 6885

Po 3 rs. miesięcznie udzielam języków przedmiotów klasycznych, robót, kroju. Chmielna 45, mieszk. 12, drugie piętro od frontu. 6911

Potrzebny korepetytor rs. 4 miesięcznie. Wiadomość: Rymarska № 3, pralnia „Matyldy." 6887

Student gruntownie posiadający matematykę i języki, udziela lekcyj. Bielańska 6, mieszkania 9. 6629

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj.—Bracka 12, m. 11. 590r

Udzielam lekcyj po domach i na swoim fortepianie. Książęca № 4, m. 1. 6878

Doniesienia osobiste.

Dla „Idy-Ziny" w Warszawie list poste-rest. 6957

Dla „A. X." list na poczcie. 6925

Dla Hani list z fotografją od W. K. na poczcie. 6916

Dla Fachowca 65 odpowiedź na poczcie. 6963

Herman S. z Mińska gubernjalnego ma list na poczcie. 6956

Janina 14,000" ma list na poczcie. 6924

List dla „Lubomira" od Motruny jest na poczcie. 6953

List dla „Celji 19" na poczcie. 6870

„Nadniemenka" ma list na poczcie. 6926

Po M. Brońcio! Kurjer ofert nie przyjmuje. list na poczcie. 6858

Panna Marie raczy odebrać list na poczcie poste-restante. 600r

Szczęsna 28 raczy odebrać drugi list z poczty. 6967

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona paryżanka, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Mazowiecka 20, m. 22. 6959

Francuzka poszukuje demi-place.—Zgoda 5, m. 2, od godz. 5 do 6. 6602

Kobieta w średnim wieku poszukuje zajęcia gospodyni domu, znająca się dobrze na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem. Miodowa 13, u p. Lewandowskiego. 6867

Lokaj wykwalifikowany, żona uzdolniona do kuchni i gospodarstwa. Poważna rekomendacja, chlubne świadectwa. Oferty przyjmuje Kurjer „Stanisław 32." 6575

Młoda osoba z prowincji, poszukuje miejsca gospodyni lub panny służącej, do zamożnego domu w Warszawie lub na wsi.—Nowy-Świat 44, mieszk. 11. 6945

Maszynista elektryczny poszukuje miejsca z dobremi świadectwami, z prowincji.—Sosnowa № 1, m. 35. 6853

Młoda, inteligentna niemka, bardzo dobrej rodziny, z dobremi świadectwami, znająca dobrze język polski, życzy przyjąć miejsce do Rosji lub w Warszawie do towarzystwa i wyręczania w gospodarstwie. Wiadomość: Nowolipie № 16, m. 13. 6960

Osoba średniego wieku, dobrej rodziny z prowincji, poszukuje zaraz zajęcia zarządu, opieki dziećmi, do towarzystwa lub doglądania chorych.—Wiadomość: Chmielna № 62, m. 4, od 10 do 1. 6937

Osoba kompletnie uzdolniona w krawieczyznie życzy sobie chodzić do domu prywatnego, za 60 kop. dziennie.—Ulica Złota № 28, m. 13. 6935

Posiadam języki niemiecki, francuski i rozmaite roboty, poszukuję stosownego zajęcia. Wiadomość między godz. 11 a 1-szą, Zielna 32, m. 15. 6234

Sklepowa, posiadająca dobre świadectwa, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji.—Żórawia № 17, mieszk. 17, od 11 do 12 w południe. 6873

Trzydziestoletni prowizor farmacji, znający analizę, energiczny, mając do rozporządzenia kapitał 2,500 rs. i poważne rekomendacje, poszukuje odpowiedniego zajęcia lub posady, choćby nie w swej specjalności, jak administratora fabryki, domu i t. d. W danym razie nie uchyla się od wypłacenia honorarjum za pośrednictwo. Oferty pod „Feliksowi 64" przyjmuje kantor Kurjera. 6593

Wdowa młoda, inteligentna, dość miłej powierzchowności, poszukuje miejsca gospodyni na wsi lub w Warszawie.—Wiadomość: ulica Bracka № 12, u stróża.—Świadectwa mogą być na żądanie. 6904

b) Zaofiarowane.

Bona niemka potrzebna zaraz lub od 15-go marca.—Wiadomość: Elektoralna 53, mieszkania 20. 6758

Do kwiatów zdolna panienka potrzebna.—Niecała 6, m. 15. 6954

Do pracowni Marji, Elektoralna № 3, potrzebna zdolna maszynistka i podręczne zdolne. Tamże nauka kroju i szycia. 6852

Inżeniera mechanika wakuje posada od 1-go lipca r. b. w fabryce maszyn na prowincji. Praktyka i język niemiecki wymagane. Zgłoszenia, warunki, świadectwa pod „Inżenier" Rajchman i Frendler, Senatorska 26. 598r

Maszynistki i podręczne potrzebne do bielizny. Podwale 18, m. 25. 6654

Młoda panienka, znająca szycie, potrzebna ze wszystkiem. Nowy-Świat № 16, w restauracji. 6918

Niemka młoda, potrzebną jest zaraz do dwojga dzieci. Zastać można między 11-ą a 2-ą. Włodzimierska 4, m. 7. 6670

Osoba mogąca brać tłómaczenie z francuskiego na russki, zostawi ofertę w administracji tego pisma pod wyrazem „Tłómaczenie." 6879

Potrzebny uczeń do tapicera. Leszno 6, A. Strómiło. 6433

Potrzebne są natychmiast maszynistki zdolne do fabryki gorsetów Konstancji Wiśniewskiej, Miodowa 8. 6690

Poszukuję specjalisty do zakładającej się fabryki przerobów jabłek na wina i marmolady oraz suszenia owoców i ogrodowizn, oprócz pensji udział w zyskach.—Hotel Europejski № 36, do 11-ej przed południem i od 2—3 po południu. 6722

Potrzebny jest pomocnik jeometry na prowincję.—Wiadomość ulica Wspólna № 50, mieszkania 2, od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem. 6790

Potrzebna jest maszynistka uzdolniona do pracowni pończoch. Niecała № 4, m. 12, wiadomość od 12 do 2-ej. 6812

Potrzebne zaraz maszynistki i podręczno do drobiazgów. Ul. Stare-Miasto № 29, mieszkania 5. 6817

Potrzebny rządca domu № 25, ulica róg Piwnej i Piekarskiej, za mieszkanie. Wiadomość u stróża. 6744

Potrzebna panna do staników zaraz. Graniczna 11. 6958

Pomocnik mogący zastąpić w zupełności rejenta, znajdzie stałe zajęcie. Wiadomość: Chmielna 58, m. 5, godz. 3—4-ej. 6962

Potrzebna zdolna panna do strojów. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. Ł. H. 6884

Potrzebny subjekt młody z kaucją rs. 100.—Skład wódek, Marszałkowska 88, każdej chwili. 6955

Potrzebna niemka na dwie godziny dziennie do dwóch chłopczyków. Chmielna 55, m. 37, od 5—7-ej. 6947

Panna kompletnie uzdolniona w ubieraniu kapeluszy potrzebna na wyjazd do Odessy. Oferty pod „Magazynierka" przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 601r

Potrzebny jest buchalter-korespondent, władający gruntownie niemieckim i polskim.—Warunki korzystne. Oferty składać w Kurjerze N. M. 24. 6874

Potrzebna panna do szycia z mieszkaniem, stołem. Marszałkowska 94, m. 14. 6863

Potrzebne panny zdatne do staników. Elektoralna 41, od frontu, Włodarska. 6859

Potrzebne krawaciarki. Wiadomość na Pradze, przy kolei petersburskiej, dom Cwernera № 845, m. 39. 6856

Potrzebne kompletnie zdolne staniczarki, podręczne do spódnic i staników oraz uczennice. Marszałkowska 135, m. 11. 6915

Potrzebny zaraz do większej fabryki korespondent i buchalter znający języki polski, russki i niemiecki. Oferty sub M. G. Eper Kurjer Warsz. 6913

Potrzebna do dwojga dzieci przyzwoita niemka, rozumiejąca po russku, z dobremi świadectwami. Widok № 8, stróż wskaże. 6905

Potrzebny ogrodnik i pisarz w jednej osobie do niewielkiego majątku blisko Warszawy. Pensja 40 rs., ordynarji 10 korcy. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszkania 5, od godz. 4—6-ej. 6901

Rzeźbiarz Will, Śliska 43, poszukuje ucznia chrześcjanina, z domu przyzwoitych rodziców. 5835

Szwaczka tania potrzebna na dni. Śliska 6, oficyna 6. 6930

Uczeń potrzebny do składu farb. Pierwszeństwo mają, którzy już byli w takim handlu. Od 10 do 12. Karmelicka № 6. 6961

Zdolne podręczne do trykotów i do nauki potrzebne. Bielańska № 21, m. 7. 6875

Kupno i sprzedaż.

Adres: Chmielna 15. Chleb wiejski wtorki, piątki, drób, powidła, konfitury. 6689

A) Figury stare z drzewa, z kolumnami, do sprzedania.—Świętojańska 21, m. 6, od 12-ej. 6640

A) Sprzedam talerze, wazoniki, lampy wiszące, lustro i komódkę. Krucza № 23, mieszk. 2. Ten co przysyłał kobietę wieczorem w sobotę po dywan, proszę przysłać, oddam za 18 rs. Dwie panie, które były w niedzielę po lampę stojącą, proszę przybyć, oddam za 11 rs. 6912

Biuro dębowe ozdobne, dziewięć szuflad, 40 rs. Grzybowska 24, stolarz. 6939

Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów 56 próby od rs. 2 kop. 80, kolczyki wężykowe od rs. 1 kop. 90, krzyżyki od rs. 2 kop. 50, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, Nowy-Świat № 36. 600r

Charciczka angielska czystej krwi do sprzedania. Szpitalna 12, mieszkania 12, od 12 do 2-ej. 6759

Do sprzedania szuba damska na niebieskich lisach, aksamitem kryta. Wierzbowa 4, w magazynie ubiorów męzkich pana Diermajera. 6565

Do sprzedania serwis porcelanowy wykwintny oraz różne meble. Zielna 27, m. 6, od 11 do 4-ej. 604r

Dobra okazja!!! Wyprzedaż wysortowanych staników trykotowych po bardzo niskich cenach. Fabryka też poleca staniki trykotowe oraz żakietki wiosenne w fasonach najświeższych i gustownych. K. Mantey, Świętokrzyska 8. 6928

Do sprzedania suknie w różnych kolorach, 2 czarne nowe na osobę tęgą, futro oposy z bobrowym kołnierzem, palto baranki atłasem podbite, dolman pluszowy. Zielna 15, mieszkania 2. 6470

Faetony, wolanciki, szarabany sprzedaję tanio. Leszno 52. 6669

Fortepian zagranicznej fabryki, dobry, sprzedam. Nowolipie 9, stróż wskaże. 5778

Fortepiany krajowe, zagraniczne, z krzyżowanemi strunami, mało używane, do sprzedania. Królewska 3, Tarnowski. 4899

Fortepian do sprzedania. Wiadomość: Próżna № 8, m. 5. 6889

Fortepian piękny do sprzedania. Przyjmuję reparacje i strojenia. Elektoralna № 9, m. 9, Radziszewski. 6872

Faeton nowy, wygodny, elegancki i wolant używany do sprzedania. Ulica Nowolipie № 80. 6943

Fortepian Kralla bardzo dobry rs. 235. Szeroka Freta 18, m. 7. 6942

Faktycznie niżej kosztu wysortowane pończochy, skarpetki, sukienki włóczkowe, rękawiczki. Marszałkowska 129, oficyna. 6920

Fortepian krótki, o 6-iu oktawach, do sprzedania bardzo tanio. Bednarska 6, mieszkania 24. 6964

Jest do sprzedania serwantka lustrzana i maszyna Singera w dobrym stanie. Ulica Dzielna № 69, m. 14. 6868

Kupuję antyki meble starożytne, bronzy, porcelanę, kryształy, ryciny. Makow, Solna 9. 6128

Kasy ogniotrwałe najlepszej konstrukcji, ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 3166

Najtaniej wanny, prysznice i klozety pokojowe. Marszałkowska 111, w oficynie. 6877

Nowa Praga, Konopacka 12. Wyjeżdżając sprzedaję garnitur mebli skórą krytych, w dobrym stanie, za rs. 60. 6866

Otomanę i sofę **sprzedam** bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 6922

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 6r

Kawior astrachański świeży, w najlepszym gatunku. Sprzedaż w kantorze firmy J. Łazowski, Senatorska 35, w podwórzu, na parterze. Pp. handlującym odpowiedni rabat. 568r

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 6823

Meble: garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, szafy, komody, biurka i inne, po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 6584

Maszyna pończosznicza № 12 Lamba, nowa, za bezcen do sprzedania. Marszałkowska № 111, mieszkania 1. 521r

Meble rozmaite fantazyjne, foteliki, otomany, szeslongi, garnitury nowe i używane sprzedaję tanio. Elektoralna № 53, tapicer Okoń. 6725

Meble są do sprzedania bordo aksamitne, drzewo czarne, zegar porcelanowy i różne sprzęty. Plac Żelaznej Bramy № 2, mieszkania 9. 6881

Meble salonowe czarne, pluszem bordo kryte, do sprzedania. Nowy-Świat 62—15. 6952

Maszyna ręczno-nożna amerykańska Singera, prawie nowa, do sprzedania za rs. 28.— Stare-Miasto 8, m. 7. 6933

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, lustra, szeslong, komoda, biuro, inne rozmaite meble.— Zielna 39, mieszk. 14. 6931

Maszyna do pończoch, cienka, tanio do sprzedania. Śliska 10, m. 1. 607r

Meble do sprzedania bordo, czarne, firanki zagraniczne prane i nowe, tanio. Zielna № 15, m. 2. 6469

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, inne meble. Mokotowska 59, prawa oficyna, przy placu św. Aleksandra. 5682

Nasiona inspektowe, ogrodowe i pastewne otrzymał świeżo skład nasion A. Rodkiewicz w Warszawie. Ul. Nowy-Zjazd № 5. 5684

Otomana i siodło angielskie kompletne do sprzedania. Marszałkowska 110, dystrybucja. 6966

Otomana do sprzedania tkaniną jedwabną kryta. Jerozolimska 31, stróż wskaże. 6665

Pianina o jednolitym blacie metalowym i strunach krzyżowych, w tonie silne, poleca po cenach najprzystępniejszych, z poręczeniem kilkoletniem, specjalna fabryka A. Dütz, Jasna 4. 5966

Pianino prawie nowe, nowej konstrukcji, rs. 285. Jasna 4, Dütz. 6864

Pinczerkę białą sprzedam niedrogo. Leszczyńska № 9, Mazurkiewicz, trzecie piętro. 6890

Pończochy wysortowane po cenach niskich. Krucza 32, m. 1. 6927

Rower niedrogi lub kwity lombardowe kupię. Śliska 10, m. 1. 6357

Stół machoniowy kanapowy, roboty Simlera, sprzedam. Wspólna № 11, m. 5. 6409

Sprzedaję tanio szafy, łóżka, szafki do bielizny. Ul. Śliska № 53, m. 1. 6869

Sposobność taniego kupna. Garnitur, lustro urzędowe, regulator, obrazy, dywany perskie. Nowy-Świat 37, dystrybucja. 6861

Tanio sprzedam dwa palta wiosenne. Żurawia 13, mieszk. 13, godziny ranne. 6706

Tanio sprzedam nowy kangarowy kostjum. Jerozolimska 58, m. 7. 6938

Tanio do sprzedania fuzja Lankastra 16 kalibru, Cornet à piston i para psów rasy San-Bernarda. Bielańska № 10, mieszk. № 33. 6450

Z powodu zmiany posady wyprzedaję meble z pięciu pokojów, prawie nowe, lustra, maszynę singerowską, dywany, firanki, lampy. Marszałkowska 78, stróż wskaże. 5683

Za 25 rs. maszyna do szycia nożna. Chłodna 33, mieszk. 9. 6496

Zegar bronzowy z muzyką, falbany koronkowe. Hoża 7, m. 32. 6112

Z powodu wyjazdu do sprzedania słupy, meble, sprzęty kuchenne. Hoża 11, w składzie oleju. 581r

3 Trębacka! Kupuję, sprzedaję wszelką używaną garderobę damską, męzką, dziecinną. 6900

Interesa handl. i mająt.

Bawarja do sprzedania z całem urządzeniem. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 6490

Chcę kupić w Warszawie, w okolicy zdrowej, małą realność z budynkami o 4 pokojach na mieszkanie oraz lokalu o 4 izbach, wozowni na fabrykę. Wartość najwyżej 15,000 rs. Może być także plac lub ogród bez budynków, byle w zdrowych warunkach. Oferty z podaniem miejscowości oraz planem od ręki przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Realność 15." 6530

Dobra Bussówno, gub. lubelska, powiat chełmski, rozległości włók 45, w tem łąk 7, od stacji kolejowej Rejowiec wiorst 16, Chełm 18, wystawiono na ostateczną sprzedaż sądową d. 4-go kwietnia, a Towarzystwa d. 12-go kwietnia r. b. n. s., od obniżonego szacunku rs. 33,332 kop. 75, wadjum rs. 7,650. Lubo obecnie zaniedbane, zaliczane są do najlepszych ziem w powiecie, posiadają dobry kamień wapienny i budowlany. Warunki szczegółowe kupna tych dóbr można przejrzeć w Warszawie, ulica Zielna № 11, mieszkania 22, od 4 do 6-ej po południu, a w Lublinie u W-go Sekutowicza, adwokata. 6210

Do sprzedania na rogu Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej nieruchomość, obejmująca przeszło 10,000 łokci □, może być podzieloną na trzy części lub sprzedaną w całości. Wiadomość do 12-ej z południa u właścicielki, Mazowiecka № 3, pierwsze piętro. Nie przyjmuje się pośrednictwa osób trzecich. 6459

Do sprzedania dom z placem 4,200 łokci, blisko Krakowskiego-Przedmieścia. Wiadomość: Oboźna 5, mieszkania 2. 5575

Folwark do wydzierżawienia od 1-go lipca r. b., 3 wiorsty od stacji dr. żel. warsz.-wied., 9 wiorst od granicy pruskiej, w okolicy fabrycznej, 300 m. gruntu ornego, 150 m. łąk, z obsiewem, bez inwentarza. Wiadomość: zarząd dóbr Mijaczów pr. Myszków, dr. żel. warsz.-wied. 597

Handlowiec lub posiadający 1,000 rs. może nabyć handel kolonjalny na b. dogodnych warunkach. Bednarska 19, mieszkania 1, w bramie. 6895

Interes dla kobiety znającej krój i roboty kobiece. Do sprzedania z powodu wyjazdu szkoła rzemiosł, egzystująca od kilku lat. Adres: Szpitalna 3, m. 6. 6894

Kawiarnia wraz z mleczarnią z powodu otrzymanego spadku do sprzedania. Bilard, piramidka kościana. Rymarska № 3. 6882

Kawiarnia do sprzedania z powodu słabości. Świętokrzyzka № 29. 6948

Magle w dobrym stanie tanio do sprzedania. Praga, ul. Wileńska № 7. 6936

Mężczyzna lub kobieta posiadająca 2,000 rs. gotówki, nabyć może znany, z wyrobioną klijentelą interes komisowo-handlowy, dający netto 1,200 rs. rocznie. Chmielna 15, m. 1. 6848

Magle do sprzedania z przyczyny niezdrowia za przystępną cenę. Dzika № 40. 4378

Magle są do sprzedania. Wiadomość na Muranowie róg Pokornej № 16. 6536

Pralnię dobrze procentującą sprzedam. Rybaki 12, m. 4. 6898

Poszukuję administracji domu, ewentualnie za kaucją. Świętokrzyzka 33, mieszkania 6, od godz. 4 do 6-ej. 6104

Plac do wydzierżawienia przy ul. Solec blisko Jerozolimskiej, około 50,000 łok., na składy drzewa lub inne, albo jak dotąd na ogród warzywny. Wiadomość: ul. Włodzimierska № 14, m. 14, od g. 12—1 i od 5—6-ej. 6081

Potrzebne trzy sumy na 1-szy numer hypoteki, na trzy domy drewniane w Warszawie, rs. 2,000, 2,000 i 2,500. Wiadomość. Koszykowa № 29, m. 1. 6399

Rubli 4,000 do ulokowania na 1-szy numer hypoteki w Warszawie. Złota 34, m. 8. 6902

Rubli 15,000 są do ulokowania na domu w Warszawie, 1-szy numer po Towarzystwie lub bez Towarzystwa, na procent bardzo umiarkowany. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod S. S. 15,000. 6888

Rubli 3,000 potrzeba na dobrą hypotekę majątku ziemskiego. Wiadomość w kancelarji rejenta Chodeckiego w sądzie okręgowym. 6886

Remiza do sprzedania, lat kilkanaście egzystująca, z wyrobioną klijentelą. Oferty: Kurjer, lit. B. R. 5911

Sklep norymberski urządzony, z towarami, do sprzedania za 150 rs. Wiadomość: Wspólna 40, mieszk. 12. 6871

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu otrzymania posady. Pańska № 57. 6917

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Żelazna № 50. 6892

Sklep spożywczy do sprzedania tanio. Wiadomość: ulica Chłodna 33. 6949

Sklep wiktuałowy z powodu choroby męża a niemożności prowadzenia go jednej osobie, jest do odstąpienia. Żórawia 4. 6921

Skład węgli na Twardej do odstąpienia.— Tamże skrzynia do węgla niestemplowana. Wiadomość: Sienna 33, m. 9, od 9—10-ej zrana. 595r

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny w połączeniu z kolonjalnym do sprzedania. Kapitał potrzebny około 2,000 rs. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 603r

Skład węgli do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Grzybowska № 44. 6447

Skład farb malarskich, farbiarskich i przetworów technicznych oraz artykuły mydlarskie, egzystujący od lat pięciu na ulicy pryncypalnej, z wyrobioną klijentelą, zaraz jest do nabycia na bardzo przystępnych warunkach.— Wiadomość w mydlarni na rogu Wielkiej i Siennej, u p. Lachowskiego. 6435

Sklep, dystrybucja, materjały piśmienne, norymberskie, mydlarnia i nafta, do sprzedania. Wiadomość: Grzybowska № 21, mieszkania 7. 6414

Z powodu wyjazdu są do sprzedania magle wiedeńskie. Wiadomość: ulica Chłodna № 6. 6554

Zupełne urządzenie i komplet form do fabrykowania łyżek metalowych („Britania") do odstąpienia za rs. 500. Sienna № 1, mieszkania 7. 6311

Zaraz sprzedam dystrybucję niedrogo, gdyż prowadzić nie mogę. Podwale 16. 6891

Z kapitałem rs. 3—5,000 pragnę wejść do współki lub nabyć na własność interes fabryczny, dobrze prosperujący. Oferty z dokładnym opisem rodzaju interesu, obrotu i zysku, proszę składać u pp. Rajchmana i Frendlera pod adresem „Przemysł 1892." 594r

Lokale.

Do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze. Skład węgli. Stajnie. Piękna 49. 6569

Do odnajęcia od 1 kwietnia: sześć pokoi z kuchnią i wszelkiemi wygodami, na trzeciem piętrze, Leszno 33, wprost kościoła pokarmelickiego. — Tamże dwa gazometry do sprzedania, u stróża. 599r

Do wynajęcia od 1 kwietnia 6 pokoi, z balkonem, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, 1-e piętro. Wspólna № 37. 6733

Jest do odstąpienia dwa pokoje frontowe. Zielna 27, m. 9; tamże potrzebna dziewczynka do posług. 6907

Jest mieszkanie dla młodej kobiety, przy wdowie. Chłodna № 32, m. 24. 6855

Ktoby miał do odstąpienia pół sklepu w okolicach placu Teatralnego, Wierzbowej, Senatorskiej, Niecałej. Krak.-Przedmieścia, zgłosi się: Elektoralna № 11, m. 11. 6965

Letnie mieszkanie, od st. Łochów S. Peters. dr. żel. dwie mile po szosie, przy miasteczku Wyszków nad Bugiem, dom o 10-ciu pokojach, w dużym ogrodzie, umeblowany, może być podzielony na 2 lub 3 mieszkania. Wiadomość: Cytadela № 23, u pułkownika Łaryonowa. 6243

Ogródek frontowy, zdatny na mleczarnię, bufet. w okolicy spacerowej, do wynajęcia. Wiadomość: Marszałkowska 143, m. 12. 6860

Od 1-go lipca 6 dużych, eleganckich pokojów, na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami. Oboźna 5. 6914

Pokój przy familji, z osobnem wejściem. Solna № 21, m. 9. 6906

Pokój umeblowany, rs. 12. Złota № 4, mieszkania 8. 6910

Pokój z przedpokojem, świeżo odnowione, zaraz do wynajęcia dla kawalera. Niecała № 12. 6862

Pokój z oknem na ogród, usługa, samowar, umeblowanie. Smolna-Wysoka 24, mieszkania 7. 6923

Potrzebne od 1 kwietnia 2 pokoje, kuchnia. Oferty: kantor Kurjera pod lit. T. 6929

Pokój dla kawalera jednego lub dwóch, zaraz, na dole, od frontu. Widok 3. 6944

Pokój dla kobiety inteligentnej. Wiadomość w składzie węgla. Nowy-Świat 47. 6950

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna № 44—7. 6932

Salonik umeblowany, z przedpokojem, fortepianem, waterklozetem, odnajmę, rs. 15, miesięcznie. Od 1 kwietnia. Wspólna 12, mieszkania 15. 6876

W domu pod № 12 Długa, na 1-m piętrze, od św. Jana do wynajęcia 5 pokoi na biuro lub na jaki proceder. Wiadomość u stróża. 6808

Zaraz pokoje kawalerskie, z meblami lub bez. Od rs. 6 m. Pańska 86. 6557

Zaraz jeden — dwa pokoje frontowe, pierwsze piętro. Ciepła 5—5. 6968

Zaraz do wynajęcia jeden lub dwa pokoje elegancko umeblowane. Wilcza 27, mieszkania 2. 6946

4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, balkonem, wodociągiem i wygodami, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 8 kwietnia 1892, przy ulicy Chmielnej pod № 1549M 1/78. 6941

Doniesienia rozmaite.

A) **A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 566r

A) **Staniki** trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopczyków wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 4r

Akuszerka przyjmuje na słabość lub kurację, pokoje oddzielne. Krucza 40. 6511

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 6604

Akuszerka przyjmuje na słabość bez legitymacji z umieszczeniem dziecka, dyskrecja zapewniona. Pokoje z osobnem wejściem. Stosuje metodę antyseptyczną. Leszno 24, mieszkania 22. 6934

Bieliznę wszelką gotową i na obstalunek z własnego i z powierzonego materjału, kołdry, znaczenie w magazynie Józefowej D. Hertz. Marszałkowska 148, plac Zielony 13, mieszkanie prywatne, parterowe. 605r

Chłopczyk czteroletni, zdrów, do oddania na własność, w skutek śmierci rodziców. Podwale 7, m. 10. 6643

Dwa tygodnie uczę dokładnie roboty pończoch—daję stałe zajęcie. Marszałkowska № 129 6969

Do wynajęcia od 1 kwietnia 1892, przy ulicy Długiej pod № 40, sklep obszerny z 2-ma wystawami i pokojami, za cenę umiarkowaną. Bliższa wiadomość u właścicielki domu. 6351

Do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. Z powodu nieprzewidzianych okoliczności 4 pokoje, przedpokój, kuchnia i spiżarnia, na parterze. Ulica Nowolipie № 12, przy Przejazd. Dziedziniec obszerny i ogród. 570r

K. Fijałkowska, Marjańska 10, poleca skarpetki trwałe wszelkich gatunków. Ceny fabryczne. 4410

Mamki! Biuro kaucjonowane rekomendacji mamek, poleca wybor zdrowych wiejskich mamek. Hoża № 11. 6013

Magazyn mód przyjmuje obstalunki, wyrabia szybko i elegancko. Zielna 15. 6468

Najtaniej przyjmuję wszelkie roboty drykowane i toczone. Świętokrzyzka № 29. 5743

Niżej podpisany ostrzega nabywać weksle lub rewersa wypisane z mojem nazwiskiem, gdyż rzeczonych nie podpisywałem, ani też nikogo do tego nie upoważniałem. — Franciszek Strycharzewski. 6899

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 6940

Obiady zdrowe, smaczne, na dobrem maśle. Hoża 14, mieszkania 1. 6218

Panienka która pracuje w magazynie, w godzinach wieczornych udziela u siebie kroju prawdziwym systemem Worth'a cena przystępna. Świętokrzyzka 27, mieszkania 17; tamże potrzebny student, który by chciał za obiady udzielać korepetycyj dzieciom. 6246

Pokój dla młodej kobiety. Samowar, usługa, parter, front. Krucza 13, m. 1. 5903

Pracownia sukien i okryć damskich pod firmą M. Mathei. Zielna 27, m. 9. Wykończa z akuratnością i elegancją, kostjumy wizytowe i spacerowe według żurnali francuzkich. Kostjumy od rub. pięć. 6908

Pracownia haftów i znaczenia bielizny „Kazimiery," ulica Oboźna № 4, przyjmuje robotę po cenach bardzo nizkich. Tamże potrzebne są panny kompletnie uzdolnione i uczennice. 6893

Powtórnie zniżone ceny wysortowanych staników trykotowych wybór wielki. Marszałkowska 129, oficyna. 6919

Rowery Kwadrant nowe i używane, oraz wszelkie przybory i części składowe, poleca zakład mechan. specjalny J. Pietruszewskiego, Leszno 36, gdzie także przyjmuje wszelkie reparacje. 593r

Tapicer, Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie, gotewe otomany, szeslongi. Ogrodowa 23. 3669

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 4338

Welocypedy angielskie Humbera i innych fabryk poleca najtaniej L. Hilkner. Krak.-Przedmieście. Cenniki gratis. 608r

Zgubiony w niedzielę w kościele św. Antoniego oksydowany zegarek, z nazwiskiem „W. E. Bartelmuss" wraz z wiszącą dewizką, proszę zwrócić za nagrodą na Żórawią 31. Zarazem zwracam uwagę panów zegarmistrzów i utrzymujących lombardy. 6883

Zęby nie bolą ani próchnieją przy używaniu „Dentora" stwierdzone dowodami. Flakon rs. 1. Sprzedaż: składy apteczne. 368r

✖✖) **Boa** z piór kapłonich, oraz piękne szale koronkowe paryzkie, wyprzedaje skład J. Lukrec, Marszałkowska 132. 6382

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 19 Февраля (2 Марта) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Piotkiewicz (Adam Pług).